

SPOSOBY OCHRONY „SŁABSZEJ STRONY” UMOWY ZAWIERANEJ ZA POMOCĄ WZORCA W POLSKIM PRAWIE ZOBOWIĄZAŃ XX I XXI WIEKU

1. Wstęp

Powstanie masowego obrotu gospodarczego, w którym po jednej stronie stanęły ogromne przedsiębiorstwa, zaś po drugiej – liczni odbiorcy korzystający ze świadczonych przez nie dóbr i usług, doprowadziło do wytworzenia się mechanizmów ułatwiających takim przedsiębiorcom prowadzenie działalności, w tym zwłaszcza zawieranie umów. Miało to miejsce między innymi poprzez przygotowywanie przez przedsiębiorców standaryzowanych wzorów dla masowo zawieranych umów (wzorców umownych).

Mając na uwadze zagrożenia, jakie wynikają z takiego zawierania umów, tylko w Polsce XX i XXI wieku stosowano różne sposoby uregulowania tego zjawiska, zmieniające się wraz z sytuacją społeczną, ekonomiczną, a także polityczną, a przez to interesująco odzwierciedlające zjawiska pozaprawne w treści norm prawnych. Niezależnie od tego, regulacje te zawsze spełniały jednak dwie podstawowe funkcje – od ograniczenia ich stosowania po ochronę tej strony, której są one narzucone¹.

Zawieranie bowiem umów przy pomocy wzorca umownego wykorzystuje faktyczną nierówność stron, z której jedna jest autorem całej treści umowy (proponent), a druga – by uzyskać świadczenie od pierwszej – w zasadzie jest zmuszona do wyrażenia zgody na przygotowany wcześniej bez jej udziału zestaw warunków (przystępujący, adherent). Choć powszechnie przyjmuje się, że wzorce umowne funkcjonują dzięki

* Uniwersytet Jagielloński, Wydział Prawa i Administracji, ul. Gołębia 24, 31-007 Kraków, e-mail: w.banczyk@onet.eu.

¹ F. Zoll, *Potrzeba i kierunek nowelizacji kodeksowego ujęcia problematyki wzorców umownych*, „Biuletyn Rady Legislacyjnej” 1997, nr 1, s. 59–60.

zasadzie swobody umów, to zarazem stanowią jej faktyczne ograniczenie². Swoboda umów przystępującego ogranicza się bowiem do wyboru między zawarciem a niezawarciem umowy³, bo zawarcie umowy o treści innej niż wzorcowa raczej jest faktycznie niemożliwe. Nawet jednak w tym zakresie swoboda ta może być zupełnie pozorna – zwłaszcza, gdy jej przedmiotem ma być dostarczenie dobra niezbędnego do przeżycia (np. energii elektrycznej) w warunkach faktycznie utrudnionej konkurencji.

Funkcjonowanie wzorców umownych w obrocie jest jednak powszechną praktyką o niewątpliwych zaletach. Pozwala na obniżenie kosztów transakcyjnych przedsiębiorstwa, ułatwienie jego funkcjonowania w obrocie (przy faktycznej niemożliwości uwzględniania indywidualnych potrzeb kontrahentów), przyspieszenie obrotu, a także kalkulację ryzyka dla większej ilości przedmiotowo tożsamyh umów. Wskazuje się także, że mogą stanowić punkt wyjścia dla negocjacji czy tworzenia zwyczajów handlowych⁴, a nawet ustalania spójnej interpretacji ich postanowień⁵.

Mając na uwadze opisane wyżej szanse, ale i zagrożenia wynikające z jednostronnego tworzenia i stosowania wzorców umownych, stopniowo zaczęły one podlegać regulacji prawnej. Jak bowiem wskazuje się w doktrynie, nie jest możliwe zakazanie w obrocie korzystania ze wzorców umownych, a zatem regulacja musi je „ucywilizować”⁶ i ochronić „słabszą stronę” przed negatywnymi dla niej konsekwencjami ich stosowania.

² M. Bednarek [w:] *System Prawa Prywatnego*, red. Z. Radwański, t. 5, *Prawo zobowiązań – część ogólna*, red. E. Łętowska, Warszawa 2013, s. 673; E. Łętowska, *Prawo umów konsumenckich*, Warszawa 2002, s. 293; o tym, że regulacja prawna wyznacza jej granice – W. Popiołek [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz do art. 1–44910*, red. K. Pietrzykowski, t. 1, Warszawa 2015, s. 1229; o tym, że bez ograniczenia stosowania wzorców umownych zasada ta traci cały wymiar etyczny, który początkowo ją legitymizował – F. Zoll, *Natura prawna wzorców umownych*, PiP 1998, nr 5, s. 50; por. M. Pecyna, *Kontrola wzorców umownych poza obrotem konsumenckim*, Kraków 2003, s. 36; M.A. Zachariasiewicz, *Niektóre problemy prawne związane z korzystaniem z nienormatywnych wzorców umownych*, „Rejent” 1995, nr 9, s. 119.

³ A. Pyrżyńska [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz do art. 1–44910*, red. M. Gutkowski, t. 1, Warszawa 2016, s. 1384; F. Zoll, *Natura...*, s. 54.

⁴ M.A. Zachariasiewicz, *Niektóre...*, s. 118.

⁵ M. Bednarek [w:] *System...*, s. 605.

⁶ Tamże, s. 607; zob. także M.A. Zachariasiewicz, *Niektóre...*, s. 127; F. Zoll, *Potrzeba...*, s. 61.

W kodeksach prawa cywilnego dwudziestowiecznej Polski – rozporządzeniu Prezydenta RP z dnia 27 października 1933 r. – Kodeks zobowiązań (Dz.U. Nr 82, poz. 598 ze zm.) – dalej: k.z., oraz wielokrotnie nowelizowanej w tym zakresie ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. z 2016 r. poz. 380 ze zm.) – dalej: k.c.⁷ tego typu unormowania były dokonywane na wiele różnych sposobów, które w zasadzie objęły wszystkie możliwe modele uregulowania instytucji wzorca umownego – skrajnie różne w zakresie przyjętego sposobu ochrony adherenta. Funkcja ochronna realizowała się w takich sytuacjach poprzez ograniczenie kompetencji do tworzenia wzorców, zawężenie zakresu treści możliwych do uregulowania we wzorcu, kontrolę związania stworzonym wzorcem, badanie samej ich treści, a w ramach tego kontrolę sądową lub administracyjną – czyli, w zasadzie, wszystkie możliwe sposoby ochrony⁸. Jest to jednak trudne – jako że stosujący wzorce zawsze wyprzedzą zastosowaną regulację ochronną poprzez wymyślanie nowych sposobów wprowadzenia do umowy postanowień krzywdzących dla kontrahentów⁹, które zarazem są dla nich korzystne.

Każdy z tak opisanych reżimów zapewniał różne sposoby na zbalansowanie niewątpliwie istotnych w dzisiejszym świecie, a stojących w niewątpliwym konflikcie, dóbr (swobody działalności gospodarczej i praw „słabszej strony”, zwykle konsumenta). Ten trwały konflikt niekoniecznie był jednakowo rozstrzygany, gdy dokonywano kodyfikacji omawianej instytucji w polskich kodeksach prawa cywilnego tworzonych na potrzeby odmiennych sytuacji społeczno-gospodarczych (a zatem także różnych systemów prawnych), jakich doświadczano w Polsce XX i XXI wieku. Mając to na uwadze, celem niniejszego artykułu jest pokazanie powiązania wytworzonej instytucji prawnej z rzeczywistością społeczno-ekonomiczną, w której spełniała ona swoją funkcję, a ponadto

⁷ Zob. zwłaszcza pkt. 4 i 5–8. Ze względu na objętość opracowania pominięto w nim regulacje wzorców umownych w ustawach szczególnych – por. M. Bednarek, *Wzorce umów w prawie polskim*, Warszawa 2005, s. 229 i n. wraz z przytoczona tam literatura.

⁸ M. Bednarek [w:] *System...*, s. 614.

⁹ Tamże, s. 607; M.A. Zachariasiewicz, *Niektóre...*, s. 119.

zestawienie pozaprawnej rzeczywistości z dobranym modelem regulacji instytucji wzorców umownych, w tym sposobem ochrony adherenta. W związku z tym opis instytucji prawnej, samej w sobie niezwykle ciekawej i wzbudzającej olbrzymie zainteresowanie doktryny prawniczej oraz orzecznictwa sądowego, zostanie w niniejszym artykule dokonany przede wszystkim z perspektywy zastosowanego w danych okolicznościach sposobu ochrony „słabszej strony”, który zostanie zestawiony z ogólnymi i trwałymi tendencjami, a następnie ocenione zostanie jego rzeczywiste funkcjonowanie.

2. Istota wzorców umownych - związananie stron a ochrona „słabszej strony”

Wzorzec umowny, zgodnie z definicją Małgorzaty Bednarek, stanowi gotowe klauzule umowne, przygotowane z góry, jednostronnie (lub na zlecenie jednej strony), na użytek przyszłych umów¹⁰. Choć wydaje się, że zawarcie umowy wymaga najczęściej tylko indywidualnego ustalenia osoby adherenta, a i tak nie zawsze ma to miejsce (np. wzorzec umowny – regulamin przewozu)¹¹, to należy zwrócić uwagę na stanowisko Małgorzaty Bednarek, że „wzorce występują w obrocie również w formie gotowych formularzy umowy (wzory umów, umowy typowe lub umowy standardowe), w których wypełnia się jedynie „puste” miejsca przeznaczone na indywidualizację podmiotową (określenie nazwy drugiej strony umowy), oznaczenie, bądź tylko uszczegółowienie przedmiotu świadczenia oraz na uzupełnienie innych zmiennych bądź wariantowych elementów umowy”¹². Wzorcem umownym może być także jedna klauzula¹³. W tym zakresie podkreślić należy, iż przygotowanie „z góry” i potrzeba

¹⁰ M. Bednarek [w:] *System...*, s. 596.

¹¹ C. Żuławska, R. Trzaskowski [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania*, red. J. Gudowski, t. 3, cz. 2, Warszawa 2013, s. 154.

¹² M. Bednarek [w:] *System...*, s. 597. O tym, że jest nim zwłaszcza formularz, w którym strona jedynie wybiera jedną z kilku dostępnych opcji – także A. Pyrzyńska [w:] *Kodeks...*, s. 1400–1401; A. Olejniczak, *Art. 385 [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania – część ogólna*, red. A. Kidyba, t. 3, Lex 2014, nb. 2.

¹³ M. Bednarek [w:] *System...*, s. 601; A. Pyrzyńska [w:] *Kodeks...*, s. 1388, raczej także – o braku znaczenia objętości M. Rejda, *Definicja terminu „wzorzec umowy konsumenckiej”*, RPEiS 2005, nr 3, s. 117; M.A. Zachariasiewicz, *Niektóre...*, s. 123; odmiennie A. Olejniczak, *Art. 384 [w:] Kodeks...*, nb. 4.

ochrony przed nim dotyczy klauzul kształtujących prawa i obowiązki stron, a nie konieczności całą treść umowy. W ramach jednej umowy możliwe jest również skorzystanie z kilku wzorców umownych.

Obok pojęcia „wzorzec umowny” dla określenia tej instytucji prawnej w doktrynie występują także terminy „umowy typowe”, „ogólne warunki umów”, „regulaminy”, których znaczenia bywały w historii różne. Przyjmuje się, że ich nazwa nie ma znaczenia¹⁴, a wszystkie łącznie mieszczą się w zakresie pojęcia „wzorzec umowny”, co obecnie znajduje uzasadnienie w treści art. 384 § 1 k.c. (od dnia 1 lipca 2000 r.¹⁵), a wcześniej znajdowało uznanie w doktrynie prawniczej¹⁶. Mając to na uwadze, pojęcie wzorca umownego będzie używane w niniejszym artykule dla wszystkich tego typu regulacji tej instytucji opisywanych.

Sporne jest przy tym, czy wzorzec umowny stanowią także klauzule indywidualnie narzucone drugiej stronie¹⁷. W odróżnieniu od nich wzorzec umowny jest bowiem z założenia przystosowany do wielokrotnego stosowania¹⁸. Należy jednak zwrócić uwagę, że z punktu widzenia adherenta nie ma wielkiej różnicy między stosowaniem narzuconych mu postanowień stosowanych też w kontaktach z innymi kontrahentami, czy tylko z nim – co zyskuje szczególne znaczenie, jeśli to ochrona adherenta postawionego w takiej sytuacji miała być celem regulacji, a adherent może nie odróżnić klauzul indywidualnie narzuconych od wzorca umownego¹⁹. Należy zatem przyjąć, że w przypadku klauzul indywidu-

¹⁴ M. Bednarek [w:] *System...*, s. 601; W. Czachórski, A. Brzozowski, M. Safjan, E. Skowrońska-Boćian, *Zobowiązania. Zarys wykładu*, Warszawa 2009, s. 161; A. Pyrżyńska [w:] *Kodeks...*, s. 1388; M.A. Zachariasiewicz, *Niektóre ...*, s. 123; ale mimo braku różnic prawnych na pewne różnice wskazują m.in. jako wyraz formy zewnętrznej – A. Olejniczak, *Art. 384 [w:] Kodeks...*, nb. 4; Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa 2016, s. 154; jako wyraz zwyczaju nazewniczego – F. Zoll, *Potrzeba...*, s. 67.

¹⁵ Zmiana Kodeksu cywilnego nastąpiła z wejściem w życie ustawy z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (Dz.U. z 2012 r. poz. 1225).

¹⁶ Zob. tytuł fundamentalnego opracowania – E. Łętowska, *Wzorce umowne*, Warszawa 1975.

¹⁷ Raczej nie – m.in. M. Bednarek [w:] *System...*, s. 602 – bo można tylko podczas negocjacji, objęte konsensem; podobnie A. Pyrżyńska [w:] *Kodeks...*, s. 1388.

¹⁸ Wyrok SN z dnia 26 marca 2010 r., I CSK 444/09 (Lex nr 583733); Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania...*, s. 154; M. Rejda, *Definicja ...*, s. 127.

¹⁹ Por. M. Pecyna, *Kontrola...*, s. 58; F. Zoll, *Natura...*, s. 49; F. Zoll, *Potrzeba...*, s. 89.

alnie narzuconych miałyby miejsce jedynie taka różnica względem wzorców umownych, że dowód stosowania pierwszych powinien spoczywać na adherencie²⁰. Od takiej sytuacji stosowania gotowego zestawu klauzul na potrzeby jednej transakcji należy jednak odróżnić tę, w której klauzule indywidualnie narzucone powstają w trakcie negocjacji²¹. W każdym razie nie sposób nie zauważyć, że zbliżone instytucje często powodują w obrocie zbliżone problemy, w tym związane z ochroną „słabszej strony”, nie mniej w sytuacji, w której artykuł podejmię się rozszerzenia problematyki ochrony „słabszej strony” umowy zawieranej za pomocą wzorca także o nie, zostanie to wyraźnie zasygnalizowane.

Zawarcie umowy z użyciem wzorca może być postrzegane niejako z dwóch perspektyw, co także znajduje odzwierciedlenie w ich nazewnictwie. Poza bowiem wykorzystaniem wzorca umownego w kontraktowaniu stosuje się także pojęcie przystąpienia do umowy w formie wzorca umownego jednej ze stron (adhezję). Według Ewy Łętowskiej jest to związane z odmiennym rozłożeniem akcentów w systemach prawnych różnych państw, na podstawie których tworzyła się terminologia. Nauka niemiecka chętniej zajmuje się bowiem charakterem prawnym tego typu wzorców w znaczeniu przedmiotowym, zaś nauka francuska – raczej ich wpływem na ogólne zasady zawarcia umowy i uznanie za jego wariant zawarcia umowy poprzez przystąpienie²².

Typowo wyróżnia się dwa podstawowe modele, na podstawie których ocenia się status prawny wzorców i formę prawną związania nim w konkretnej umowie między proponentem a adherentem. W ramach pierwszego z nich, zwanego konsensualnym, zwraca się uwagę, że podmiot przystępujący wyraża zgodę na zawarcie umowy na podstawie wzorcowych postanowień przygotowanych przez swego kontrahenta i w ten sposób to formalny (bo czasem jedynie domniemany) konsens stron nadaje im moc prawną w konkretnym przypadku²³. Z kolei w świetle koncep-

²⁰ F. Zoll, *Natura ...*, s. 49; F. Zoll, *Potrzeba ...*, s. 90.

²¹ Zob. argument dot. rzeczywistego wpływu na treść klauzul opisany w pkt. 7.2.

²² E. Łętowska, *Wzorce...*, s. 19–21.

²³ Por. rozważania dot. zasadności użycia pojęcia konsensu w kontekście umów zawieranych z pomocą wzorca umownego zacytowane w: E. Łętowska, *Wzorce...*, s. 22.

cji normatywnej uznaje się samoistną moc prawną wzorców istniejących w obrocie niezależnie od zawieranych na ich podstawie umów, często na podobieństwo przepisów prawnych.

W nauce polskiej, w nawiązaniu do powyższych teorii, Zbigniew Radwański wyróżnia trzy podstawowe uzasadnienia prawne dla związania przystępującego do umowy wzorcem stosowanym przez drugą stronę²⁴. Ich omówienie nie ma jednak podstawowego znaczenia dla niniejszego artykułu, dlatego zostaną omówione w sposób uproszczony. Pierwsza, w której uznaje się niektóre wzorce umowne wprost za normy prawne, stanowi pochodną ich tworzenia z użyciem źródeł powszechnie obowiązującego prawa, np. rozporządzeń. Należy ją jednak uznać za zarzuconą, a to z uwagi na nieadekwatność do współczesnego stanu prawnego²⁵, który – w odróżnieniu od stanu prawnego w latach 1934–2000 – nie zakłada już istnienia wzorców umownych będących powszechnie obowiązującymi aktami prawa²⁶. Teoria ta jest ponadto nie do pogodzenia z zamkniętym katalogiem źródeł prawa, a zatem jedynym źródłem legitymizacji dla stosowania wzorców umownych musi być ich pochodzenie z konsensu stron²⁷. Dlatego też druga teoria odwołuje się do pochodzenia związania wzorcem każdorazowo z woli stron, przy bardzo różnych sposobach rozumienia konsensu²⁸. W jej ramach powstała m.in. teoria Czesławy Żuławskiej o konsensie normatywnym, wedle którego określone zachowaniu – doręczeniu wzorca – na podstawie przepisu prawa przypisuje się spowodowanie konsensu²⁹. Teoria ta została jednak skrytykowana przez Fryderyka Zolla jako nieadekwatna, ponieważ ustawodawca zawsze wiąże skutek złożenia oświadczenia woli z określonym stanem

²⁴ Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania...*, s. 155.

²⁵ W. Czachórski, A. Brzozowski, M. Safjan, E. Skowrońska-Bocian, *Zobowiązania...*, s. 168; zob. także pkt. 7.

²⁶ F. Zoll, *Natura...*, s. 47, wskazuje, że taki charakter np. dla wszystkich wzorców wydawanych w okresie PRL.

²⁷ Tamże, s. 51.

²⁸ Tak np. rozmaite domniemania, które mogą obiektywizować i formalizować konsens stron – zob. E. Łętowska, *Wzorce...*, s. 191–193.

²⁹ C. Żuławska, R. Trzaskowski [w:] *Kodeks...*, s. 163.

faktycznym, a zatem każdy konsens jest poniekąd „normatywny”³⁰. Największą akceptację w doktrynie wzbudza jednak, zdaje się, trzecia teoria, wypracowana przede wszystkim przez Ewę Łętowską³¹. Uznaje ona wzorzec za jednostronne, kwalifikowane oświadczenie woli, które kształtuje umowę, nie będąc jej częścią – na podobieństwo elementów z art. 56 k.c., np. w postaci utrwalonych, unormowanych zwyczajów obrotu³². Ma to miejsce za sprawą odrębności umowy od wzorca umownego – jaką ma wyrażać porównanie treści wzorca umownego i umowy z art. 385 § 2 k.c. oraz poddanie go abstrakcyjnej kontroli³³. Nawet gdy jednak rozróżnia się pogląd drugi i trzeci, nie sposób nie zauważyć, że zwolennicy trzeciego wskazują, że adherent właściwie zawsze godzi się (przynajmniej przez brak sprzeciwu) na stosowanie w umowie z nim wzorca³⁴, przy czym zgoda ta ma inny charakter niż ta wyrażana przy zawieraniu umów w drodze indywidualnego kontraktowania. Warto zatem stwierdzić, że konsensualna teoria związania stron wzorcem umownym nie stoi na przeszkodzie przyjęciu priorytetu ustaleń indywidualnych na podstawie rzeczywistego konsensu nad ustaleniami wzorca umownego. Warto też wskazać, że tam, gdzie tego konsensu w jakiegokolwiek formie nie sposób znaleźć – jako źródło obowiązywania można wskazać ustawowe dozwoleństwo na korzystanie ze wzorców umownych³⁵.

Specyfika wzorców umownych, niezależnie od przyjętej koncepcji prawnej związania nimi stron umowy, powoduje, że w ich stosowanie wpisane jest zagrożenie dla sytuacji osoby, która będzie związana jego postanowieniami, mimo braku swojego zaangażowania w proces ich tworzenia. Dlatego też – w zasadzie już wraz z rozpoznaniem istoty wzorca

³⁰ F. Zoll, *Natura...*, s. 53.

³¹ E. Łętowska, *Prawo...*, s. 318–319; por. także M. Bednarek [w:] *System...*, s. 596; Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania...*, s. 156; A. Olejniczak, *Art. 384 [w:] Kodeks...*, nb. 5–6; K. Zagrobelny [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2013, s. 636.

³² Odnośnie do odróżnienia zwyczaju od mającego charakter normy prawnej prawa zwyczajowego – zob. Z. Radwański, *Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa 1995, s. 152, por. także E. Łętowska, *Wzorce...*, s. 35.

³³ Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania...*, s. 156.

³⁴ M. Bednarek [w:] *System...*, s. 608; M.A. Zachariasiewicz, *Niektóre...*, s. 121; F.Zoll, *Natura...*, s. 57.

³⁵ F. Zoll, *Natura...*, s. 57.

umownego jako wiążącego strony umowy – prawo cywilne zaczęło tworzyć sposoby ochrony takiej „słabszej strony” umowy zawieranej z jego pomocą. Należy przy tym zwrócić uwagę, że taką „słabszą stroną” niekoniecznie musi być konsument-adherent w zestawieniu z proponentem-przedsiębiorcą, choć niewątpliwie właśnie ta relacja jest najbardziej prawdopodobna, jak też wzbudza największe zainteresowanie z perspektywy potrzeby ochrony adherenta. Należy jednak zwrócić uwagę, że problem spotykający osobę przystępującą do umowy zawieranej za pomocą wzorca, która to osoba jest słabsza intelektualnie (nie zna sensu i konsekwencji umowy) i ekonomicznie (nie dominuje na rynku)³⁶ w niewielkim stopniu zmienia się w zależności od kwalifikacji podmiotowej stron umowy. Funkcją zaś przepisów ochronnych wobec „słabszej strony” umowy zawartej za pomocą wzorca ma być nie tyle ochrona konsumenta będącego w gorszej pozycji w porównaniu z przedsiębiorcą, ale przywrócenie słuszności kontraktowej w umowach zawieranych w taki sposób, że strona przystępująca pozostaje w takiej pozycji względem strony proponującej³⁷. Mając to na uwadze, wskazuje się, że obecne ustawodawstwo w przypadku ogólnych norm ochronnych w zakresie wzorców umownych zmierza w podobnym kierunku, co w odniesieniu do obrotu konsumenckiego³⁸. Dlatego też na potrzeby niniejszego artykułu pojęcie „słabszej strony” będzie oznaczało każdego przystępującego, a istnienie reguł szczególnych – występujących zwłaszcza w wymagającej szczególnej interwencji relacji przedsiębiorca-proponent i konsument-adherent – będzie każdorazowo podkreślane.

Jako że stosowanie wzorców umownych niewątpliwie jest elementem procesu zawierania i wykonywania umowy, to musi ono podlegać ogólnym instrumentom prawnym chroniącym uczestników obrotu. W przypadku wzorców umownych będą nimi zwłaszcza: klauzula nadużycia prawa (art. 5 k.c.), nieważność umów sprzecznych z prawem lub dobrymi

³⁶ Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania...*, s. 152.

³⁷ F. Zoll, *Potrzeba...*, s. 81; por. także M. Bednarek [w:] *System...*, s. 606, która wyraźnie wskazuje, że także przedsiębiorca może stać się ofiarą asymetrii informacyjnej; podobnie ponadto M. Pecyna, *Kontrola...*, s. 75.

³⁸ C. Żuławska, R. Trzaskowski [w:] *Kodeks...*, s. 155.

obyczajami (art. 58 k.c.), błąd co do treści czynności prawnej (art. 84 k.c.), brak skuteczności zawarcia umowy (art. 61 w zw. z art. 66 k.c.), wyzysk (art. 388 k.c.), odpowiedzialność na zasadach ogólnych³⁹.

Szczególne zagrożenia pozycji „słabszej strony” stoją jednak u podstaw regulacji wzorców umownych w ten sposób, że prowadzą do wykształcenia się w nich specyficznych form ochrony⁴⁰. Mają one znaczenie nie tylko etyczne, ale przede wszystkim pozwalają na zabezpieczenie instytucji prawnej współpracy kontraktowej⁴¹ oraz uwzględnienie interesów także „słabszej strony”, które jednak nigdy nie doprowadzi do zrównania ich pozycji⁴².

Taka ochrona może się dokonywać na różne sposoby, które mogą albo ograniczać związaną stron postanowieniami wzorca umownego, albo wpływać na treść wiążącego dla stron wzorca. W praktyce da się wyodrębnić kilka takich modeli. Pierwszym z nich jest ograniczenie przedmiotowe wzorca umownego, który np. może tylko dookreślać umowę zawartą na zasadach ogólnych i wzbogacać jej treść jedynie o szczegółowe kwestie. Drugim jest przyznanie kompetencji do tworzenia wzorców tylko upoważnionym podmiotom, najczęściej niezaangażowanym w konkretny stosunek prawny. Zakłada się, że będą one w równy sposób rozkładały ciężar ryzyka umowy oraz prawa i obowiązki stron – tak, jak gdyby postanowienia zostały wspólnie wynegocjowane przez równorzędne podmioty⁴³, a zatem nie byłaby potrzebna już kontrola treści takiego wzorca. Podobny efekt będzie możliwy przy uruchomieniu mechanizmu obowiązkowego zatwierdzania wzorca do stosowania przez podmiot niezaangażowany w stosunek prawny. Trzecim sposobem jest umożliwienie dowolnego tworzenia wzorców, które będą *post factum* poddawane kontroli pod kątem zgodności z prawem – zarówno co do skuteczności związania stron, jak również co do treści wiążącego wzorca.

³⁹ E. Łętowska, *Wzorce...*, s. 257.

⁴⁰ Tamże, s. 48.

⁴¹ Tamże, s. 221; zadośćuczynić jedynie fikcyjny charakter konsensu – M.A. Zachariasiewicz, *Niektóre...*, s. 124; wyrównać pozycje prawne stron – F. Zoll, *Natura...*, s. 53.

⁴² E. Łętowska, *Wzorce...*, s. 41.

⁴³ Tamże, s. 275.

Taka kontrola może być prowadzona zarówno przez sąd lub organ administracyjny.

Należy przy tym wskazać, że w razie przyjęcia normatywnej koncepcji pochodzenia wzorców *sensu stricto* teoretycznie nie istnieje problem ochrony „słabszej strony” tak zawartej umowy. Istota procesu legislacyjnego i jego oparcie na zasadach równości oraz nieuprzywilejowania ma wyłączać możliwość pokrzywdzenia któregokolwiek z podmiotów, którego sytuacja będzie regulowana przez wzorzec umowy będący jednocześnie aktem prawa powszechnie obowiązującego. Takie rozwiązanie nie występuje jednak w zasadzie nigdy w „czystej postaci”⁴⁴ – z uwagi na niepraktyczność wyłączenia możliwości tworzenia wzorców przez uczestników obrotu prawnego, a ponadto zaangażowanie prawodawcy (państwa, samorządu) w działalność gospodarczą⁴⁵. Z każdego z tych dwóch powodów normatywny charakter pochodzenia związania wzorcem umownym nie może stanowić skutecznego sposobu rozwiązania problemu ochrony „słabszej strony”.

3. Źródła wzorców umownych u jurystów rzymskich i ich dzieje do XX wieku

Formy standaryzacji umów zawieranych w masowym obrocie zdają się wywodzić swój początek jeszcze ze starożytnego Rzymu, choć prawnicy rzymscy niewątpliwie nie przywiązywali do nich największej wagi. Niemniej, należy zauważyć, że kwestia standaryzowanych postanowień wpływających na pojedyncze umowy i wynikające z nich problemy już wtedy zostały dostrzeżone. Na znalezionej na terenie Rzymu tabliczce (CIL VI, 33747) przedstawione zostało ogłoszenie przedsiębiorcy zawierające informacje dotyczące przedłużania umowy składu, granic jego odpowiedzialności oraz zabezpieczeń, które poczynił na powierzonych mu przedmiotach⁴⁶. Ulpian wskazywał na związanie kontrahenta świadczącego działalność gospodarczą postanowieniami takich swoistych wzorców umów, o ile znajdowały się one w widocznym miejscu i zapi-

⁴⁴ Zob. wyżej.

⁴⁵ Zob. pkt. 5 i 6.

⁴⁶ W. Dajczak [w:] W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Bèrier, *Trener akademicki. Prawo rzymskie*, Warszawa 2010, s. 176.

sano je w sposób czytelny oraz zrozumiały⁴⁷. Labeon zwrócił zaś uwagę, że gdy przedsiębiorca, zamieściwszy informację o ograniczeniu przedmiotowym swej działalności, postępuje z nim sprzecznie, należy go traktować tak, jak gdyby postanowienia nie umieścił⁴⁸. Jurysta postawił zatem uzgodnienie indywidualne ponad typowym.

Kwestia wzorców umownych zasadniczo pozostała jednak poza zainteresowaniem twórców prawa aż do przełomu XIX i XX wieku – czasów umasowienia sprzedaży dóbr i usług⁴⁹. Choć dziesiętnastowieczna doktryna wypowiadała się na temat zasadności i prawnie-etycznych konsekwencji zastosowania wzorców umów⁵⁰, to jako przykład pierwszego w Europie normatywnego ujęcia tej problematyki podaje się dopiero Kodeks zobowiązań⁵¹.

4. Wzorce umowne w Kodeksie zobowiązań z 1933 r.

Polski Kodeks zobowiązań z założenia opierał się na zasadzie równości stron oraz swobody umów, jednak – ze względu na charakter ówczesnej produkcji i handlu – regulował niektóre instytucje w taki sposób, by zwiększyć bezpieczeństwo uczestników obrotu, ochronić ich zaufanie, jak również promować uczciwość poprzez poddanie dokonywanych czynności prawnych obiektywnym regulom ocennym⁵². W takim liberalnym duchu, który jednak nie pozostawał obojętny na tendencje socjalistyczne, skodyfikowane zostały również zasady sporządzania umów wzorcowych i reguły podporządkowywania stron ich postanowieniom.

Artykuł 71 k.z.⁵³ poruszał kwestię regulaminu, który miał wiązać stronę, jeżeli mogła ona swobodnie dowiedzieć się o jego istnieniu, o ile

⁴⁷ D. 14,3,11,3.

⁴⁸ D. 19,2,60,6.

⁴⁹ W. Dajczak [w:] W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Bérier, *Prawo rzymskie. U podstaw prawa prywatnego*, Warszawa 2009, s. 520.

⁵⁰ Por. przykłady podane przez E. Łętowską, *Wzorce...*, s. 21.

⁵¹ M. Bednarek [w:] *System...*, s. 638; E. Łętowska, *Wzorce...*, s. 18; Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania...*, s. 153; M. Rejda, *Definicja...*, s. 114.

⁵² S. Plaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym – okres międzywojenny – cz. 3*, Kraków 2001, s. 162.

⁵³ Artykuł 71 k.z.: „§ 1. Regulamin, wydany przez jedną ze stron, wiąże drugą stronę tylko wówczas, gdy został jej wręczony przy zawarciu umowy, a jeżeli posługiwanie się regulaminem jest zwyczajowo

jego stosowanie było w określonych sytuacjach zwyczajowo przyjęte. Regulamin pozostawał jednak znacząco ograniczony przedmiotowo – mógł zostać sporządzony jedynie w celu uzupełnienia zawartej umowy, w zakresie z nią niesprzecznym. Niemożliwe było zatem, by sprzeciwiał się postanowieniom ustawy, chyba że chodziło o przepisy *ius dispositivum*⁵⁴. Taki charakter związania stron bez potrzeby wyrażenia na nie zgody drugiego kontrahenta podyktowany był praktycznymi względami masowego obrotu, który uniemożliwiał indywidualne negocjowanie szczegółowych kwestii umów zawieranych w szablonowy sposób, np. w teatrze, zakładach użyteczności publicznej, przedsiębiorstwach przewozowych⁵⁵. Ochrona „słabszej strony” była realizowana poprzez umożliwienie zapoznania się z tekstem regulaminu przed zawarciem umowy lub – w przypadku pojawienia się go w trakcie związania umową – możliwością jej wypowiedzenia po zapoznaniu się z nim.

W art. 72 k.z.⁵⁶ uregulowano problematykę wzoru umowy (umowy typowej), który już w całości mógł regulować jej treść (włącznie z jej *essentialia negotii*). Zarzucenie zasady swobody kształtowania postanowień umownych przez strony zrównoważono podmiotowym ograniczeniem jego stosowania. Wzorce umowne musiały być wydawane lub zatwierdzane przez władzę państwową albo samorządową (doktryna dopuszczała również do tego grona także pewne organizacje czy komitety⁵⁷) i wiązały stronę tylko wtedy, gdy zawierano kontrakt z powołaniem się⁵⁸

w danych stosunkach przyjęte – także wówczas, gdy druga strona mogła z łatwością dowiedzieć się o treści regulaminu.

§ 2. Regulamin, wydany w czasie trwania stosunku prawnego o charakterze ciągłym, wiąże drugą stronę, jeżeli zostały zachowane przepisy paragrafu poprzedzającego, a druga strona nie wypowiedziała umowy z najbliższym terminem wypowiedzenia.

§ 3. Regulamin nie może sprzeciwiać się umowie”.

⁵⁴ J. Korzonek, I. Rosenbluth, *Kodeks zobowiązań. Komentarz*, Kraków 1936, s. 181.

⁵⁵ R. Longchamps de Brier, *Motywy Komisji Kodyfikacyjnej do ostatecznego tekstu kodeksu* [w:] *Kodeks...*, s. 182.

⁵⁶ Artykuł 72 k.z. „Jeżeli istnieje wzór umowy (umowa typowa), wydany lub zatwierdzony przez władzę państwową lub samorządową, wówczas strony, zawierające umowę z powołaniem się na ten wzór, są związane jego postanowieniami”.

⁵⁷ J. Korzonek, I. Rosenbluth, *Kodeks...*, s. 183.

⁵⁸ M. Bednarek [w:] *System...*, s. 638, wskazuje, że dopuszczalne było także dorozumiane powołanie się nań.

na taki wzór (chyba że miał on charakter wiążący nadany przez ustawę)⁵⁹. Przepis, stosowany przede wszystkim do umów z zakresu dostarczania wody, gazu, elektryczności i usług przewozowych, uzasadniano zwłaszcza jedynie wtórnym charakterem wobec istniejącej już praktyki zawierania umów przez adhezję i dążeniem do „zapobieżenia korzystania z tej formy w celu pokrzywdzenia”⁶⁰.

W Kodeksie zobowiązań można zatem wyodrębnić dwa zróżnicowane modele wzorców umownych, które zmniejszały możliwość pokrzywdzenia strony przystępującej w ten sposób, że ich stosowanie było albo ograniczone przedmiotowo i swobodne podmiotowo, albo ograniczone podmiotowo i swobodne przedmiotowo. Kontrola samej treści wzorców była natomiast możliwa tylko na podstawie przepisów ogólnych⁶¹. Wobec braku podobnych regulacji w innych krajach, już samo istnienie takich unormowań należy uznać za pionierskie zwrócenie uwagi na pozycję „słabszej strony”. Wedle dzisiejszych opinii omawiane unormowanie stanowiło bowiem ważny przejaw ograniczenia możliwego pokrzywdzenia słabszej ekonomicznie strony⁶². Doktryna cywilistyczna PRL uważała ten skutek za szczególnie istotny, ponieważ traktowała umowy zawierane za pomocą wzorca umownego jako narzędzia „bezprzykładnego wyzysku szerokich rzesz konsumentów ze strony zmonopolizowanych przedsiębiorstw kapitalistycznych”⁶³.

5. Ewolucja koncepcji wzorców umownych w cywilistyce PRL

W systemie prawno-gospodarczym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zasada swobody umów wyraźnie straciła znaczenie (choć wciąż miała uchodzić za kierunkową⁶⁴), zwłaszcza wobec powstania potrzeby państwa socjalistycznego, by centralnie kierować gospodarką, tak np. poprzez wytyczanie priorytetów kontraktowania. „Pewne doniosłe ogranicze-

⁵⁹ J. Korzonek, I. Rosenbluth, *Kodeks...*, s. 182.

⁶⁰ R. Longchamps de Brier, *Motywy...*, s. 183.

⁶¹ M. Bednarek [w:] *System...*, s. 640; M. Pecyna, *Kontrola...*, s. 132.

⁶² S. Płaza, *Historia...*, s. 162.

⁶³ Z. Radwański [w:] *Historia państwa i prawa Polski 1918–1939*, cz. 2, red. F. Ryszka, Warszawa 1968, s. 197.

⁶⁴ W. Czachórski, *Zarys prawa zobowiązań*, Warszawa 1963, s. 159.

nia dla podmiotów uspołecznionych, wykonujących zadania planowe, wprowadzały tzw. ogólne warunki umów”⁶⁵. W ten sposób w cywilistyce PRL przystosowano wzorce umowne z Kodeksu zobowiązań do potrzeb gospodarki planowej⁶⁶, a tak wypracowany sposób interpretowania przepisów Kodeksu zobowiązań w myśl socjalistycznej doktryny prawa cywilnego wzmocniony był przez szereg szczegółowych aktów prawnych zmieniających istotę prawa obligacyjnego. Nowa regulacja Kodeksu cywilnego w tym zakresie także została dostosowana do zasad panujących w Polsce Ludowej, w tym znaczącej ingerencji państwa w gospodarkę.

Artykuł 384 § 1 k.c. regulował kwestię ogólnych warunków umów oraz wzorów umów między jednostkami gospodarki uspołecznionej albo między tymi jednostkami a innymi osobami, które mogły być ustalane przez Radę Ministrów lub z jej upoważnienia przez inny naczelny organ administracji państwowej w dowolnej formie prawnej (uchwały, zarządzenia, rozporządzenia)⁶⁷. Istotną nowością był art. 384 § 2 k.c.⁶⁸, który pozwalał tak sformułować wzorzec, żeby wykluczyć możliwość odmiennego uregulowania praw i obowiązków stron poprzez indywidualną umowę. Przyznawał mu zatem niejako moc bezwzględnie obowiązującą oraz funkcję automatycznego kształtowania treści umowy. Niewątpliwie takie rozwiązanie jest sprzeczne z typowym rozumieniem koncepcji wzorca umownego, ale należy je uznać za wynikające z regulacyjnej funkcji w systemie gospodarki planowej.

Artykuł 385 k.c.⁶⁹ normował regulamin w sposób podobny do rozwiązania znanego z Kodeksu zobowiązań – jedynym wyjątkiem było

⁶⁵ Tamże, s. 160.

⁶⁶ Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania...*, s. 153.

⁶⁷ E. Łętowska, *Wzorce...*, s. 96.

⁶⁸ Artykuł 384. § 2. k.c. (1964 r.): „Przepisy przewidziane w paragrafie poprzedzającym mogą określać, w jakich granicach nie będą dopuszczalne postanowienia umowne odbiegające od ustalonych warunków lub wzorów umów”.

⁶⁹ Artykuł 385 k.c. (1964 r.) „§ 1. Regulamin wydany przez stronę upoważnioną do tego przez właściwe przepisy [...], jak również regulamin zatwierdzony przez właściwy organ państwowy wiąże drugą stronę, jeżeli został jej doręczony przy zawarciu umowy, a jeżeli posługiwanie się regulaminem jest w stosunkach danego rodzaju zwyczajowo przyjęte – także wtedy, gdy druga strona mogła z łatwością dowiedzieć się o treści regulaminu. [...]

§ 3. Regulamin nie może być sprzeczny z umową”.

dodatkowe ograniczenie w jego stosowaniu. Kompetencję do wydawania aktów będących uszczegółowieniem umowy miały tylko podmioty upoważnione do tego przez właściwe przepisy i w granicach tych przepisów (jak również regulaminów zatwierdzonych przez właściwy organ państwowy). Taki wzorzec (kwalifikowany) pozostawał wiążący poza umową stron i kształtował umowę na równi z ustawą, zasadami współżycia społecznego oraz przyjętymi zwyczajami, czyli elementami z art. 56 k.c. – a zatem uzupełniał umowę, „nie wchodząc do jej treści”⁷⁰. Przedmiotowa zmiana była zgodna z dominującą tendencją podporządkowania treści zawieranych umów celom, ku którym dążył ówczesny aparat państwowy, a ponadto umożliwiała „kontrolę nad respektowaniem interesów tej strony, która zawiera umowę przez adhezję”⁷¹. Stosunkowo niewielki odsetek wzorców podlegał weryfikacji, stąd też użyteczność tej instytucji była dość ograniczona⁷².

Wzorce umowne (inne niż te z art. 384–385 k.c.) mogły być także stosowane na ogólnych zasadach kontraktowych, wobec braku ustawowego zakazu⁷³, a zatem pod warunkiem zaistnienia konsensusu uzasadniającego możliwość zawarcia umowy. Nie podlegały jednak w takiej sytuacji żadnej kontroli specyficznej dla wzorców umownych⁷⁴.

Należy jednocześnie zwrócić uwagę, że, podobnie, jak w regulacji Kodeksu zobowiązań, Kodeks cywilny obowiązujący w czasach PRL nie zakładał jednak specyficznej kontroli treści wzorców umownych. Ograniczał się bowiem do ograniczeń przedmiotowych oraz podmiotowych ich stosowania wzorców, jak również kontroli ich treści na zasadach ogólnych⁷⁵.

Jakkolwiek priorytetową funkcją wzorców umownych w PRL było umocnienie państwowej kontroli nad gospodarką, twierdzono, że element ochronny dla kontrahentów także miał być w nią wpisany. W gospodarce

⁷⁰ E. Łętowska, *Wzorce...*, s. 201–202.

⁷¹ W. Czachórski, *Prawo zobowiązań w zarysie*, Warszawa 1970, s. 199.

⁷² E. Łętowska, *Wzorce...*, s. 211.

⁷³ M. Bednarek [w:] *System...*, s. 641; Z. Radwański [w:] *System prawa cywilnego*, red. Z. Radwański, t. 3, Warszawa 1981, s. 404.

⁷⁴ E. Łętowska, *Wzorce...*, s. 210–211.

⁷⁵ M. Bednarek [w:] *System...*, s. 643.

socjalistycznej wzorce jako narzędzia planowania gospodarki nie mogły być bowiem niezgodne z polityką ogólnospoleczną⁷⁶. Oczywiście jest jednak, że i wtedy występowały jednostki silne ekonomicznie, które mogły standaryzować stosunki prawne na swoją korzyść⁷⁷. Problem polegał jednak na tym, że najczęściej były one jednostkami publicznymi, a zatem weryfikacją treści wzorca zajmował się często ten sam organ (działający w sferze *dominium*), który w sferze *imperium* funkcjonował w obrocie gospodarczym⁷⁸. W ten sposób teoretycznie skuteczne rozwiązanie prawne, z przyczyn polityczno-społecznych okazało się całkowicie nieskuteczne.

6. Wzorce umowne w znowelizowanym w 1990 r. Kodeksie cywilnym z 1964 r.

Przekształcenie ustrojowe Polski z 1989 r. i powstanie państwa, które m.in. nie rości już sobie pretensji do sprawowania systemowej kontroli nad funkcjonowaniem gospodarki, znalazło swój skutek w zmianie charakteru Kodeksu cywilnego. Także przepisy dotyczące wzorców umownych zostały dostosowane do potrzeb współczesnej gospodarki wolnorynkowej. Zamiast stanowić wyraz „systemowej onnipotencji państwa”, stały się narzędziem ochrony konsumenta w jego społecznej roli⁷⁹. W ramach nowelizacji⁸⁰ zastosowano wszystkie rodzaje wzorców umownych, różnione ze względu na swobodę ich tworzenia przez podmioty w obrocie prawnym we wcześniejszej części artykułu⁸¹.

Przede wszystkim, w art. 384 k.c.⁸² zostało utrzymano upoważnienie dla Rady Ministrów (od 1997 r. upoważnienie do wydania stosownego rozporządzenia) do wydawania wzorców umownych o charakterze norma-

⁷⁶ E. Łętowska, *Wzorce...*, s. 231–232.

⁷⁷ Tamże, s. 236.

⁷⁸ Tamże, s. 278; zob. też F. Zoll, *Natura...*, s. 52.

⁷⁹ F. Zoll, *Natura...*, s. 47.

⁸⁰ Zmiana Kodeksu cywilnego nastąpiła wraz z wejściem w życie ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 55, poz. 321) obowiązującej od dnia 1 października 1990 r.

⁸¹ Zob. pkt 2.

⁸² Artykuł 384 k.c. (1990 r.): „W wypadkach gdy wymaga tego ochrona interesów konsumentów, Rada Ministrów może, w drodze rozporządzenia, określić szczegółowe warunki zawierania i wykonywania umów z udziałem konsumentów”.

tywnym. Przyznano mu jednakże całkowicie odmienną funkcję – regulację szczegółowych warunków zawierania i wykonywania umów z udziałem konsumentów w wypadkach, gdy wymagała tego ochrona ich interesów. Stanowi to interesujący przykład wykorzystania dawnej instytucji prawnej oraz nadania jej zupełnie innej funkcji. Choć regulacja przypominała dawny art. 384 k.c., to w swej treści wróciła do źródeł z art. 72 k.z., od którego różniło je przede wszystkim wystąpienie nieużywanego w okresie międzywojennym pojęcia „konsument”, a które w tym przepisie pojawiło się wraz z regulacją z 1990 r., a w 2000 r. zostało zdefiniowane⁸³.

W art. 385 k.c. zrównano ze sobą co do przedmiotu ogólne warunki umów o różnych nazwach (w tym np. wzory umów i regulaminy). Podstawą rozróżnienia stało się przy tym kryterium podmiotowe kompetencji dla ich ustanowienia.

Artykuł 385 § 1 k.c.⁸⁴ regulował instytucję wzorca kwalifikowanego, który mógł zostać wydany przez upoważniony organ i wiązał stronę tylko, jeżeli został jej doręczony przy zawarciu umowy, zaś w razie, gdy posługiwanie się nimi było w stosunkach danego rodzaju zwyczajowo przyjęte – także wtedy, gdy mogła się ona z łatwością dowiedzieć się o jego treści. W doktrynie pojawiały się różne idee uzasadniające tak wyjątkową formę, wedle której tylko podmioty wprost upoważnione mogły zawrzeć umowę w taki sposób. Tłumaczono ją dogmatycznie m.in. jako tworzenie przepisów prawa stanowionego przez wyraźnie upoważnione normatywnie podmioty (co ograniczałoby tym samym koncepcję ich konsensualnego pochodzenia). Częściej uzasadniano ograniczenia ich wydawania do konkretnych podmiotów wskazanych w ustawach szczegółowych (np. w prawie bankowym) czuwaniem nad rzetelnością oraz zgodnością z prawem tak tworzonych wzorców⁸⁵. Tego rodzaju ograniczenie prawa do tworzenia wzorców umownych do pewnych podmiotów nie wyklu-

⁸³ Zob. pkt 7.1.

⁸⁴ Artykuł 385 § 1. k.c. (1990 r.): „Ogólne warunki umów, wzory umów lub regulaminy wydawane przez stronę upoważnioną do tego przez właściwe przepisy i w ich granicach wiążą drugą stronę, jeżeli zostały jej doręczone przy zawarciu umowy. W razie gdy posługiwanie się nimi jest w stosunkach danego rodzaju zwyczajowo przyjęte, wiążą one także wtedy, gdy druga strona mogła z łatwością dowiedzieć się o ich treści”.

⁸⁵ F. Zoll, *Natura...*, s. 57.

czał jednak całkowicie istnienia zagrożeń dla „słabszej strony”, ponieważ podmioty ustalające wzorce same funkcjonowały w obrocie⁸⁶ i czerpały korzyści z ich postanowień (zapewne jeszcze w większym stopniu, niż organy państwa w czasie PRL, które również tworzyły wzorce umowne niejako dla siebie).

Artykuł 385 § 2 k.c.⁸⁷ dotyczył wzorca niekwalifikowanego, w którym brak ograniczenia podmiotowego dla jego ustanawiania był balansowany przez obowiązywanie *stricte* z mocy konsensu stron. Musiały one przy tym każdorazowo wprost wyrazić zgodę na włączenie jego treści do postanowień kontraktu, niezależnie od częstotliwości występowania wzorca w obrocie. Istnienie tej regulacji było zarazem normatywnym potwierdzeniem istniejącej już w Kodeksie cywilnym za czasów PRL praktyki stosowania wzorców na ogólnych zasadach kontraktowych – konsensu stron⁸⁸. Warto przy tym zwrócić uwagę, że zgoda w odniesieniu do wzorca z art. 385 § 2 k.c. musiałaby być wyraźna, ponieważ przyjęcie dopuszczalności konkludentnej zgody na związanie wzorcem pozbawiałoby faktycznej różnicy wzorców z art. 385 § 1 i § 2 k.c.⁸⁹

Wprowadzając art. 385¹ k.c.⁹⁰, który regulował kwestię sprzeczności postanowień wzorca z indywidualnymi uzgodnieniami, ustawodawca ponownie przyznał pierwszeństwo jednostkowym ustaleniom stron. Wyraźnie wrócił w ten sposób do uprzywilejowania zasady swobody umów nad dążeniem do wykonania celów społeczno-gospodarczych (które to rządziły prawem obligacyjnym w PRL).

Regulacja zawarta w art. 385² k.c.⁹¹ stworzyła nadto nowy mechanizm ochrony praw „słabszej strony”, szczególnie istotny z punktu widzenia

⁸⁶ M.A. Zachariasiewicz, *Niektóre...*, s. 130.

⁸⁷ Artykuł 385 § 2 k.c. (1990 r.): „Inne ogólne warunki umów [...] wiążą drugą stronę tylko wtedy, gdy znając ich treść wyraziła zgodę na włączenie ich do treści umowy. [...]”.

⁸⁸ M. Bednarek [w:] *System...*, s. 644; F. Zoll, *Natura...*, s. 48.

⁸⁹ F. Zoll, *Potrzeba...*, s. 72; M.A. Zachariasiewicz, *Niektóre...*, s. 131.

⁹⁰ Artykuł 385¹ k.c. (1990 r.): „W razie sprzeczności treści umowy z ogólnymi warunkami umów [...] strony są związane umową”.

⁹¹ Artykuł 385² § 1 k.c. (1990 r.): „Jeżeli ogólne warunki umów [...] zastrzegają dla strony, która je zastosowała, rażąco nieuzasadnione korzyści, druga strona może wystąpić do sądu o uznanie ich zastosowania za bezskuteczne. [...]”.

niejszego artykułu. Zmieniono bowiem nacisk w systemie ochrony przystępującego – z powszechnie występującego wcześniej ograniczenia włączenia wzorca do umowy – do przyznania w tym zakresie daleko większej swobody uzasadnionej potrzebami obrotu powiązanej z funkcją ochronną poprzez kontrolę ich treści⁹². Poza bowiem ograniczeniem samego związania strony wzorcem umownym – zarówno poprzez uniemożliwienie pewnym podmiotom wydawania wzorców, jak też przez regulowanie, jaki może być ich przedmiot – stworzono mechanizm kontroli treści wzorca już wiążącego stronę, który pozwalał na znaczące poszerzenie swobody korzystania z wzorców umownych. Tak bowiem w razie zastrzeżenia dla strony tworzącej wzorec rażąco nieuzasadnionych korzyści⁹³, przystępujący do umowy zawartej z użyciem takiego wzorca zyskiwał prawo wystąpienia do sądu o zmodyfikowanie treści umowy. Kryterium to wzbudzało jednak wątpliwości, ponieważ nie brało pod uwagę wielkości korzyści, a jedynie ich uzasadnienie⁹⁴.

Klauzule przyznające takie korzyści sąd mógł uznać konstytutywnym orzeczeniem⁹⁵ za bezskuteczne w konkretnej umowie⁹⁶ (o ile stosunki nie były obustronnie profesjonalne i za ograniczeniem czasowym do miesiąca od wykonania umowy). Ten reżim co do zasady mógł dotyczyć kontroli zarówno wzorców niekwalifikowanych, jak również kwalifikowanych, pod warunkiem rezygnacji z normatywnej koncepcji pochodzenia tych drugich (która z uwagi na sposób powstania niektórych wzorców umownych w tym czasie nie była jeszcze całkiem wykluczona, ale która wymagałaby przy tym raczej kontroli zgodności prawa z aktami wyższego rzędu). Pogląd ten zdaje się uzasadniony, gdyż wzorce (stosowane nawet przez podmioty upoważnione) w rzeczywistości realizowały interesy

⁹² F. Zoll, *Potrzeba...*, s. 61.

⁹³ Pomocniczo brano pod uwagę przykładowe klauzule, co do których domniemywa się krzywdzący charakter, wymienione w załączniku do dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz. WE L 95, s. 1) – dalej: dyrektywa 93/13, których treść została w kolejnej nowelizacji wpisana do Kodeksu cywilnego, tak: Z. Radwański, *Zobowiązania...*, s. 155.

⁹⁴ M. Pecyna, *Kontrola...*, s. 138.

⁹⁵ F. Zoll, *Potrzeba...*, s. 79.

⁹⁶ Por. kontrolę incydentalną w prawie współczesnym, zob. pkt 7.2.

strony proponującej taką formę zawarcie umowy, a nie zapewniały požądane przez akty prawa powszechnego obiektywnego wyważenia praw i obowiązków stron⁹⁷. W praktyce ten mechanizm kontrolny w zasadzie w ogóle jednak nie funkcjonował⁹⁸.

Kształt regulacji wzorców umownych w znowelizowanym Kodeksie cywilnym charakteryzował się wielką różnorodnością, a interesy „słabszej strony” chronione były za pomocą bardzo odmiennych mechanizmów. Z jednej strony ograniczone było ich tworzenie (podmiotowo lub ewentualnie przedmiotowo), z drugiej – kontrolowano ich zastosowanie *post factum*. Z pewnością takie rozwiązanie było problematyczne pod względem dogmatyki prawa cywilnego, niemniej, ze względu na krótki czas pozostawania w mocy wyżej wymienionych przepisów, ocena jego skuteczności nie mogła zostać właściwie dokonana.

7. Obecna regulacja wzorców umownych jako implementacja dyrektyw Unii Europejskiej

Obowiązujące obecnie przepisy⁹⁹ Kodeksu cywilnego regulujące problematykę zawierania umów za pomocą wzorca stanowią w dużej mierze implementację dyrektywy 93/13, której Polska dokonała w 2000 r. dla harmonizacji krajowego porządku prawnego z prawem Unii Europejskiej, do której miała przystąpić. Celem ustawodawcy unijnego było m.in. zapewnienie konsumentom jednolitej ochrony przed nadużyciami ze strony przedsiębiorców, a zwłaszcza przed stosowaniem przez nich jednostronnie narzuconych, nieuczciwych, a także niezrozumiałych postanowień umownych. Takie dążenie Rady Wspólnot Europejskich (obecnie utożsamianej z Radą Unii Europejskiej) zostało zrealizowane m.in. poprzez określenie przykładowego katalogu niedozwolonych klauzul kontraktowych, które w rażący sposób naruszają równowagę kontraktową i w związku z tym nie będą wiążąły stron, mimo zawarcia ich

⁹⁷ F. Zoll, *Natura...*, s. 52.

⁹⁸ F. Zoll, *Potrzeba...*, s. 77–78.

⁹⁹ Zmiana Kodeksu cywilnego nastąpiła wraz z wejściem w życie ustawy z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (Dz.U. z 2000 r. Nr 22, poz. 271), obowiązującej od dnia 1 lipca 2000 r.

we wzorcu¹⁰⁰. Wypracowano również reżim kontroli, za pomocą którego badano realizowanie praw „słabszej strony” zarówno w konkretnych sytuacjach, jak również *in abstracto*. Choć dyrektywa ta skupiała się na ochronie konsumentów, wraz z jej implementacją dokonano szeregu zmian w regulacji wzorców umownych, które dotknęły także szerszej kategorii podmiotów¹⁰¹.

W ramach tej nowelizacji Kodeksu cywilnego przestano kwalifikować wzorce według upoważnienia do ich stanowienia oraz jakkolwiek rozróżniać ich typy i całkowicie przeorganizowano istotę prawnej regulacji ich tworzenia oraz kontroli. Przede wszystkim skupiono się na eliminowaniu z obrotu (poprzez wyłączenie związania nimi) treści naruszających równość stron – zwłaszcza poprzez takie postanowienia, które przyznawały przystępującemu mniejsze prawa m.in. w zakresie zawarcia, wykonania, zmiany, rozwiązania lub odstąpienia od umowy, jak również związanego z nią zakresu odpowiedzialności. Szczegółowe zasady tej regulacji dalej podlegały jednak zmianom już w ramach obowiązywania przepisów w XXI wieku.

7.1. Ochrona przed związaniem wzorcem umownym

Pierwszą grupę norm chroniących „słabszą stronę” umowy zawieranej za pomocą wzorca stanowią te regulujące w ogóle związania strony wzorcem. Regulacja Kodeksu cywilnego ostatecznie porzuciła bowiem koncepcję wzorca jako źródła prawa oraz ograniczenia podmiotów w ich uprawnieniach co do stosowania wzorców – a zatem pierwszym sposobem na kontrolę wykorzystania wzorca do kształtowania umowy jest unormowanie tego, czy konkretny wzorec został skutecznie włączony do umowy.

Nowy art. 384 k.c. reguluje kwestie związania strony postanowieniami wzorca umowy, jeżeli zostanie doręczony jej stronie przed podpisaniem. Chodzi tu przy tym o faktyczne doręczenie, które umożliwia rzeczywiste

¹⁰⁰ W załączniku do dyrektywy, którego treść została wpisana do art. 385³ k.c.

¹⁰¹ Jak już wskazano, zmiany dotyczące szczególnych kategorii podmiotów zostaną odpowiednio oznaczone.

zapoznanie się ze wzorcem umownym¹⁰², a którego nie zastępuje pokwitowanie lub innego rodzaju potwierdzenie nieistniejącego doręczenia¹⁰³. Doręczenie jest też szczególnie ważne, jako że indywidualizuje wzorec obowiązujący w danym stosunku prawnym¹⁰⁴.

Regulacja tworzy zarazem wyjątek od tej zasady, wedle którego w razie zwyczajowo przyjętego stosowania wzorca będzie on wiązał adherenta także wtedy, gdy nie wiedział on o jego istnieniu, ale z łatwością się mógł o nim dowiedzieć¹⁰⁵. O łatwości dowiedzenia się o jego istnieniu dla ustalenia związania nim powinno się brać pod uwagę zdolności percepcji abstrakcyjnie pojmowanego, przeciętnego klienta-konsumenta (chyba, że adresowany jest np. do klienta-profesjonalisty)¹⁰⁶. W przypadku umów z udziałem konsumenta zastosowanie wzorca, o którym konsument powinien był wiedzieć, będzie miało miejsce jedynie wobec powszechnie zawieranych umów w drobnych, bieżących sprawach życia codziennego. Doktryna wskazuje na cztery kryteria, które dopiero łącznie pozwolą zastosować ten przepis – klasyfikując umowę jako bagatelną. Stanowią je:

¹⁰² A. Olejniczak, *Art. 384* [w:] *Kodeks...*, nb. 11; A. Pyrzyńska [w:] *Kodeks...*, s. 1390; K. Zagrobelny [w:] *Kodeks...*, s. 637; C. Żuławska, R. Trzaskowski [w:] *Kodeks...*, s. 163; o tym, że ta możliwość ma być łatwa także W. Popiołek [w:] *Kodeks...*, s. 1229 oraz M. Bednarek [w:] *System...*, s. 684; P. Podrecki, F. Zoll, *Odpowiedzialność podmiotów świadczących usługi* [w:] E. Traple, M. du Vall, *Ochrona konsumenta*, Warszawa 1998, s. 138; por. F. Zoll, *Potrzeba...*, s. 71.

¹⁰³ M. Bednarek, *Wzorce...*, s. 81; chyba, że została swobodnie podjęta decyzja o uzupełnieniu umowy o nieznaną treść wzorca umownego – tak A. Olejniczak, *Art. 384* [w:] *Kodeks...*, nb. 11. W innym wypadku będzie to miało jedynie znaczenie dowodowe, że został doręczony – tak W. Popiołek [w:] *Kodeks...*, s. 1229.

¹⁰⁴ P. Podrecki, F. Zoll, *Odpowiedzialność...*, s. 137.

¹⁰⁵ Dowód zwyczajowości korzystania z wzorców umownych obciąża proponenta – tak W. Czachórski, A. Brzozowski, M. Safjan, E. Skowrońska-Bocian, *Zobowiązania...*, s. 166; K. Zagrobelny [w:] *Kodeks...*, s. 638; ale – zdaje się – trafniej M. Bednarek [w:] *System...*, s. 687, że w niektórych stosunkach np. bankowych, turystycznych przewozowych nie ulega wątpliwości, że zwyczajowo korzysta się z takich wzorców; o tym, że zwyczajowości ta podlega ocenie sądu w każdym przypadku – C. Żuławska, R. Trzaskowski [w:] *Kodeks...*, s. 164.

¹⁰⁶ M. Bednarek [w:] *System...*, s. 688; M. Jagielska, *Nowelizacja Kodeksu cywilnego: kontrola umów i wzorców umownych*, MoP 2000, nr 11, s. 699; M. Lemkowski, *Materiałna ochrona konsumenta*, RPEiS 2002, nr 3, s. 70; W. Popiołek [w:] *Kodeks...*, s. 1231; F. Zoll, *Potrzeba...*, s. 91; ale o tym, że relatywna do środowiska – K. Zagrobelny [w:] *Kodeks...*, s. 641; o tym, że oceniane *ad casu* w zależności od zobiektywizowanych cech – A. Olejniczak, *Art. 384* [w:] *Kodeks...*, nb. 13; o tym, że gdy widoczna jest potrzeba wsparcia w odniesieniu do konkretnego adherenta, to proponenta obciąża wyższy wymóg staranności – A. Pyrzyńska [w:] *Kodeks...*, s. 1392.

powszechność występowania stosunku prawnego danego rodzaju, kaliber sprawy mierzalny przede wszystkim finansowo, jej charakter wyznaczany przez bieżący rodzaj zaspokajanych w ten sposób potrzeb, jak również częstotliwość ich występowania w życiu codziennym¹⁰⁷. Zdaniem Ewy Łętowskiej nie będzie tego kryterium spełniała np. zmiana taryf energii elektrycznej czy usługa drobna, ale wymagająca pozostawienia mienia o wartości przekraczającej cenę usługi (np. czyszczenie odzieży, naprawa obuwia)¹⁰⁸. Szczególnie uregulowane przypadki stosowania wzorców umownych zakładają przy tym wyjątki od możliwości spowodowania związania wzorcem bez jego doręczenia¹⁰⁹.

Doręczenie wzorca lub łatwość dowiedzenia się o nim ma na celu sztuczne odwzorowanie prawidłowego mechanizmu zawierania umów¹¹⁰. Przede wszystkim zaś sprawia, że abstrakcyjnie istniejący wzorzec staje się częścią zindywidualizowanego stosunku umownego. Przyjmuje się jednak, że wzorzec nie będzie skutecznie inkorporowany do konkretnej umowy, jeżeli adherentowi nie zostanie zapewniona możliwość skutecznego zapoznania się z nim (np. wywieszenie wzorca w ogólnodostępnym pomieszczeniu proponenta może być niewystarczające z uwagi na okoliczności faktyczne, jak oświetlenie, hałas czy tłok w takiej lokalizacji)¹¹¹. Ponadto wskazuje się często, że przesłanka braku możliwości skutecznego zapoznania się jest spełniona także, gdy z wzorcem wprawdzie można zapoznać, ale jego nieczytelność, nadmierna obszerność, zły stan dokumentu, ale także jego niekomunikatywne sformułowanie, redukują „łatwość”, a też możliwość zapoznania się z nim¹¹², a zarazem wykluczone jest skuteczne związanie nim. W ten sposób wymóg „transparentności” wzorca z art. 385, polegający na sformułowaniu go w sposób jednoznaczny i zrozumiały, zyskuje znaczenie także w kontekście inkor-

¹⁰⁷ C. Żuławska, R. Trzaskowski [w:] *Kodeks...*, s. 164.

¹⁰⁸ E. Łętowska, *Ochrona niektórych praw konsumentów*, Warszawa 2001, s. 83; ale o tym, że to zawężenie jest zbyt znaczące – W. Popiołek [w:] *Kodeks...*, s. 1231.

¹⁰⁹ W ten sposób wskazuje się m.in. na wzorzec z art. 384 § 4 k.c. – zob. niżej; jak również wzorzec wydany w stosunku ciągłym – zob. pkt 8.

¹¹⁰ M. Bednarek [w:] *System...*, s. 682.

¹¹¹ E. Łętowska, *Ochrona...*, s. 82.

¹¹² Tamże.

poracji wzorca. Wzorzec doręczony, lub o którym można było z łatwością się dowiedzieć, ale niespełniający wymogu transparentności, jak się przyjmuje, nie wiąże bowiem stron¹¹³.

W art. 384 § 4 k.c. wprowadzono unormowanie dotyczące wzorca w postaci elektronicznej, który ma zostać udostępniony stronie przed zawarciem umowy. Ze względu na jego „ulotność” zastrzeżono także obowiązek umożliwienia przystępującemu jego swobodnego przechowywania i utrwalania¹¹⁴. W związku z tym przyjmuje się, że regulacja ta stanowi przepis szczególny wobec art. 384 § 2 k.c. i nie ma możliwości związania jego postanowieniami, gdy nie zostanie doręczony – i to tylko w ten specyficzny sposób¹¹⁵.

Dodatkowo art. 384 § 3 k.c. do dnia 25 września 2003 r. formułował pierwszą w Kodeksie cywilnym definicję konsumenta, później umieszczoną w części ogólnej¹¹⁶. Z kolei art. 384 § 5 k.c., obowiązujący w okresie od dnia 1 stycznia 2004 r. do dnia 10 sierpnia 2007 r., nakazywał w kontekście przepisów o wzorcach umownych traktować ubezpieczającego zawsze tak, jak gdyby był konsumentem¹¹⁷. Przepis ten miał znaczenie w sytuacji, gdyby ubezpieczający nie spełniał ogólnych warunków dla kwalifikacji jako konsumenta, a jego istnienie potwierdza zarazem tezę o dążeniu do poszerzenia ochrony „słabszej strony” umowy zawieranej za pomocą wzorca na wszystkie podmioty w tej sytuacji. Od dnia

¹¹³ M. Bednarek [w:] *System...*, s. 706; W. Czachórski, A. Brzozowski, M. Safjan, E. Skowrońska-Bocian, *Zobowiązania...*, s. 166; M. Jagielska, *Nowelizacja...*, s. 699; E. Łętowska, *Prawo...*, s. 318; M. Pecyna, *Kontrola...*, s. 107; Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania...*, s. 158; K. Zagrobelny [w:] *Kodeks...*, s. 642; F. Zoll, *Potrzeba...*, s. 73, 99. Należy zwrócić jednak uwagę, że M. Jagielska, *Nowelizacja...*, s. 701 oraz E. Łętowska, *Prawo...*, s. 335, wskazują, iż kontrola dokonuje się zarówno na poziomie inkorporacji, jak też transparentności.

¹¹⁴ M. Bednarek, *Wzorce...*, s. 89.

¹¹⁵ M. Bednarek [w:] *System...*, s. 691; A. Olejniczak, *Art. 384 [w:] Kodeks...*, nb. 15; A. Pyrzyńska [w:] *Kodeks...*, s. 1391; Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania...*, s. 158; K. Zagrobelny [w:] *Kodeks...*, s. 637.

¹¹⁶ Przepis został uchylony ustawą z dnia 14 lutego 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2003 r. Nr 49, poz. 408).

¹¹⁷ Przepis został dodany ustawą z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz.U. Nr 124, poz. 1151) i uchylony ustawą z dnia 13 kwietnia 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 82, poz. 557).

10 sierpnia 2007 r. obowiązuje w tym zakresie art. 805 § 4 k.c.¹¹⁸, na podstawie którego „przepisy art. 385¹–385³ stosuje się odpowiednio, jeżeli ubezpieczającym jest osoba fizyczna zawierająca umowę związaną bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową”.

Z treści art. 385 § 1 k.c. wynika utrzymanie prymatu postanowień indywidualnych ponad wzorcowymi. Zasadą wywodzącą się bowiem ze swobody umów jest pierwszeństwo indywidualnych ustaleń stron, czyli możliwość modyfikacji wzorcowego kontraktu na zasadach swobody umów *sensu stricto* – w tym także już w trakcie związania stron więzami umownymi¹¹⁹. Podporządkowanie przystępującego takimi postanowieniami wywodzi się z zasady *volenti non fit iniuria*¹²⁰ i nie zachodzi już potrzeba ochrony „słabszej strony” umowy zawieranej w sposób zakładający jej specyficzne pokrzywdzenie. W takiej sytuacji treści ustalone indywidualnie uzupełniają się o niesprzeczne z nimi postanowienia wzorca umownego, które razem stanowią całość umowy¹²¹. Nieracjonalna jest koncepcja sprzeczności wzorca z umową¹²², bo w rzeczywistości w takiej sytuacji, w zakresie, w jakim strony dokonały własnych ustaleń odmiennych od zawartych we wzorcu umownym, będzie miało miejsce wadliwe inkorporowanie wzorca, powodujące jego nieskuteczność.

Podobnie, w razie stosunku między przedsiębiorcami posługującymi się różnymi wzorcami, art. 385⁴ k.c. zastrzega skuteczne wzajemne związanie ich treścią jedynie w niesprzecznym zakresie, a przez tę sprzeczność rozumie się także taką sytuację, w której wspólne realizowanie postanowień obydwu wzorców umów byłoby bardzo utrudnione¹²³. Natomiast w miejsce klauzul sprzecznych znajdują zastosowanie dyspozytywne przepisy ustawy¹²⁴.

¹¹⁸ Przepis został dodany ustawą z dnia 13 kwietnia 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

¹¹⁹ A. Pyrzyńska [w:] *Kodeks...*, s. 1401.

¹²⁰ M. Bednarek [w:] *System...*, s. 715.

¹²¹ C. Żuławska, R. Trzaskowski [w:] *Kodeks...*, s. 174.

¹²² E. Łętowska, *Prawo...*, s. 327.

¹²³ M. Bednarek [w:] *System...*, s. 730; K. Zagrobelny [w:] *Kodeks...*, s. 647.

¹²⁴ K. Zagrobelny [w:] *Kodeks...*, s. 647.

7.2. Ochrona przed klauzulami niedozwolonymi

Drugim podstawowym mechanizmem zapewnienia „słabszej stronie” umowy zawieranej za pomocą wzorca we współczesnym prawie polskim jest kontrola treści skutecznie inkorporowanego wzorca umownego z punktu widzenia obecności w nich tzw. klauzul niedozwolonych. Zagadnienie to ograniczone jest do kontroli takich postanowień umów, które są jednostronnie ustalane przez przedsiębiorców wobec przystępujących-konsumentów. Z uwagi jednak na funkcję przepisów mających zapewniać raczej słuszną kontraktową niż tylko ochronę konsumenta jako takiego postuluje się podmiotowe rozszerzenie ich stosowania¹²⁵. W zakresie przedmiotowym wskazuje się, że powinny one objąć nie tylko umowy zawierane za pomocą wzorca, ale inne przejawy związania drugiej strony umowy postanowieniami, na których treść nie miała ona wpływu¹²⁶, tak np. klauzule indywidualnie narzucone.

Według klauzuli generalnej zawartej w art. 385¹ § 1 k.c. klauzulą niedozwoloną jest taka, która kształtuje jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami¹²⁷, rażąco¹²⁸ naruszając jego interesy¹²⁹ (art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c.). Zgodność z dobrymi obyczajami ocenia się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia¹³⁰ oraz umowy powiązane z umową, której postanowienia są kontrolowane¹³¹.

¹²⁵ P. Podrecki, F. Zoll, *Odpowiedzialność...*, s. 134; zob. pkt 7.1.

¹²⁶ F. Zoll, *Potrzeba...*, s. 89.

¹²⁷ Zwłaszcza chodzi o dobry obyczaj nakazujący szacunek dla drugiej osoby i niewykorzystywanie jej dezorientacji – tak W. Popiołek [w:] *Kodeks...*, s. 1245; lojalność – tak P. Podrecki, F. Zoll, *Odpowiedzialność...*, s. 140.

¹²⁸ Taki, który znacząco jest odchylony od uczciwego rozkładu interesów – tak W. Popiołek [w:] *Kodeks...*, s. 1247; A. Pyrzyńska [w:] *Kodeks...*, s. 1407; ewentualnie od przepisów dyspozytywnych – tak M. Bednarek [w:] *System...*, s. 769; F. Zoll, *Potrzeba...*, s. 62 oraz 78.

¹²⁹ Także niemajątkowe – psychiczne, organizacyjne – tak M. Bednarek [w:] *System...*, s. 768; E. Łętowska, *Prawo...*, s. 341; W. Popiołek [w:] *Kodeks...*, s. 1245; K. Zagrobelny [w:] *Kodeks...*, s. 644; C. Żuławska, R. Trzaskowski [w:] *Kodeks...*, s. 181.

¹³⁰ W. Popiołek [w:] *Kodeks...*, s. 1251 – że np. akcja promocyjna z poczęstunkiem alkoholowym.

¹³¹ Wskazuje się, że ten katalog jest otwarty – tak W. Popiołek [w:] *Kodeks...*, s. 1252; K. Zagrobelny [w:] *Kodeks...*, s. 644; odmiennie C. Żuławska, R. Trzaskowski [w:] *Kodeks...*, s. 187.

Niedozwolonej klauzuli umownej nie mogą jednak stanowić postanowienia uzgodnione indywidualnie¹³² lub określające główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, o ile zostały sformułowane w sposób wyraźny (art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c.). Wywodzi się to z poszanowania autonomii woli stron i tego, że ochrona przed narzuceniem klauzul umownych przez drugą stronę nie powinna dotyczyć tych klauzul, które i tak są obecne w każdej umowie, a strona powinna móc je samodzielnie ocenić.

O tym, że ochrona „słabszej strony” dotyczy przede wszystkim uwzględnienia w umowie takich postanowień, które nie były przedmiotem uzgodnień, choćby nawet nie stanowiły części wzorca umownego, świadczy chociażby domniemanie, że w szczególności postanowienia przejęte z wzorca umowy uważa się za takie, które nie były uzgodnione indywidualnie (art. 385¹ § 3 zd. 2 k.c.)¹³³.

Umieszczenie w art. 385³ k.c. przykładowego katalogu niedopuszczalnych w umowie formuł wskazuje na treści, co do których zakłada się niedozwolony charakter¹³⁴. Choć wskazuje się, że ostateczna kwalifikacja postanowienia umownego jako niedozwolone dokonuje się na podstawie kryteriów ogólnych zawartych w art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c., jednak faktycznie przyjmuje się, że katalog ten nadaje rzeczywiste znaczenie klauzuli gene-

¹³² Kwestię indywidualnego uzgodnienia ustala się wg kryterium rzeczywistego wpływu na treść klauzuli (art. 385¹ § 3 zd. 1 k.c.) – przez co rozumie się rzeczywistą możliwość współkształtowania umowy w procesie negocjacji, tak W. Czachórski, A. Brzozowski, M. Safjan, E. Skowrońska-Bocian, *Zobowiązania...*, s. 172; K. Zagrobelny [w:] *Kodeks...*, s. 643; w tym w szczególności nie spełnia go jedynie wybór z kilku opcji pozostawiony kontrahentowi – tak M. Jagielska, *Nowelizacja...*, s. 700; M. Lemkowski, *Materialna...*, s. 79; A. Olejniczak, *Art. 385¹ [w:] Kodeks...*, nb. 4.

¹³³ M. Bednarek [w:] *System...*, s. 763; M. Jagielska, *Nowelizacja...*, s. 700; E. Łętowska, *Prawo...*, s. 339; A. Olejniczak, *Art. 385¹ [w:] Kodeks...*, nb. 5; M. Rejda, *Definicja...*, s. 119; K. Zagrobelny [w:] *Kodeks...*, s. 643; ale o tym, że to domniemanie jest nieobalalne – M. Lemkowski, *Materialna...*, s. 78.

¹³⁴ Nie ma to jednak formy domniemania (choć o domniemaniu W. Czachórski, A. Brzozowski, M. Safjan, E. Skowrońska-Bocian, *Zobowiązania...*, s. 161), ale reguły interpretacyjnej – co daje więcej swobody dla interpretującego – tak M. Bednarek [w:] *System...*, s. 774; A. Olejniczak, *Art. 385³ [w:] Kodeks...*, nb. 1; K. Zagrobelny [w:] *Kodeks...*, s. 646; C. Żuławska, R. Trzaskowski [w:] *Kodeks...*, s. 189. Należy jednak zwrócić uwagę, że wskazuje się, iż sąd może oprzeć się na takim katalogu w braku pewności co do spełnienia się przesłanek klauzuli generalnej, co *de facto* nadaje temu charakter domniemania faktycznego – tak M. Lemkowski, *Materialna...*, s. 91–92; A. Olejniczak, *Art. 385³ [w:] Kodeks...*, nb. 1. O to, by miały one charakter bezwzględnych zakazów wnioskują – P. Podrecki, F. Zoll, *Odpowiedzialność...*, s. 135; F. Zoll, *Potrzeba...*, s. 95.

ralnej¹³⁵. Wiąże się to z obserwacją, że tego typu postanowienia są często wykorzystywane w obrocie w celu abuzywnym¹³⁶. Powodem umieszczenia ich w regulacji jest też spowodowanie wyczulenia konsumentów na ich stosowanie¹³⁷, zwłaszcza że są nakierowane na konsumenta, który nie jest świadomy ich konsekwencji prawnych¹³⁸.

Zastosowanie w umowie niedozwolonej klauzuli powoduje skutek w postaci braku związania nią przystępującego – zastosowania tzw. sankcji bezskuteczności, która wiąże się z brakiem odnoszenia skutków prawnych w konkretnej umowie przez dane postanowienie wzorca. Bezskuteczność ta nie może jednak doprowadzić do skutku z art. 58 § 3 k.c., a to wobec treści art. 385¹ § 2 k.c., wskazującego na związanie stron pozostałymi postanowieniami umowy¹³⁹. Jest to korzystne dla zwłaszcza dla przystępującego, który jest zainteresowany realnym wykonaniem umowy i uzyskaniem z niej świadczenia od oferenta¹⁴⁰.

Postanowienie niedozwolone będzie przy tym bezskuteczne *ex lege* i *ex tunc*¹⁴¹, a ponadto w całości¹⁴², a nie tylko w części, w której miało miejsce naruszenie dobrych obyczajów czy interesów przystępującego. Tym

¹³⁵ Tamże, s. 61.

¹³⁶ M. Bednarek, *Wzorce...*, s. 188.

¹³⁷ M. Bednarek [w:] *System...*, s. 777.

¹³⁸ C. Żuławska, R. Trzaskowski [w:] *Kodeks...*, s. 189.

¹³⁹ Wyrok SN z dnia 21 lutego 2013 r., I CSK 408/12 (Lex nr 1350221), wskazuje, że dokonuje się eliminacji bezskutecznych postanowień ze stosunku prawnego nawet, gdyby bez nich dana umowa nie została nigdy zawarta; podobnie R. Trzaskowski, *Wpływ uznania postanowienia wzorca umowy za niedozwolone (art. 47942 k.p.c.) i zakazu jego stosowania na indywidualne stosunki prawne kształtowane z wykorzystaniem tego postanowienia wzorca* [w:] *Aurea praxis, aurea theoria. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Erecińskiego*, red. K. Weitz, J. Gudowski, t. 2, Warszawa 2011, s. 2601.

¹⁴⁰ E. Łętowska, *Prawo...*, s. 343; natomiast o tym, że do tego stopnia, że ryzyko zniesienia stosunku prawnego powstrzymałoby przystępującego od poddania kontroli wzorca umownego – tak F. Zoll, *Potrzeba...*, s. 80.

¹⁴¹ M. Bednarek [w:] *System...*, s. 772; A. Olejniczak, *Art. 3851* [w:] *Kodeks...*, nb. 13. K. Zagrobelny [w:] *Kodeks...*, s. 645.

¹⁴² Uchwała SN z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07 (Lex nr 270431), wskazuje wyraźnie, że ingerencja sądu ma wyłącznie charakter negatywny i nie może prowadzić do uzupełniania czy kształtowania stosunku umownego; podobnie M. Bednarek [w:] *System...*, s. 773; E. Łętowska, *Prawo...*, s. 343; M. Jagielska, *Nowelizacja...*, s. 701; K. Zagrobelny [w:] *Kodeks...*, s. 644.

samym w jego miejsce znajdą zastosowanie przepisy dyspozytywne¹⁴³. Będzie też bezskuteczne nawet, gdy konsument w rzeczywistości się z nim zgadza¹⁴⁴, chyba że zostanie w takiej sytuacji uznane za wynegocjowane indywidualnie. Wątpliwości wzbudza jednak możliwość zastosowania sankcji, gdy kształtuje uprawnienie przystępującego¹⁴⁵. Nie jest też jasna relacja tej sankcji z innymi sposobami ochrony przystępującego na zasadach ogólnych – możliwością zastosowania wykładni korzystnej dla przystępującego połączonej z *favor contractus*¹⁴⁶ – jak też sankcją nieważności, która co do zasady wyprzedza sankcję bezskuteczności¹⁴⁷.

Znanym polskiemu prawu jeszcze w poprzednim stanie prawnym¹⁴⁸ sposobem na dokonanie kontroli wzorca umownego z uwagi na zastosowanie w nim klauzul niedozwolonych jest tzw. kontrola incydentalna – dokonywana przez sąd powszechny w sposób zbliżony do modelu kontroli treści w poprzedniej regulacji. W postępowaniu sądowym o ustalenie bezskuteczności związania daną klauzulą umowną w danym stosunku prawnym ocenia się łącznie¹⁴⁹ jej ewentualny brak zgodności z dobrymi obyczajami, jak również rażące naruszenie interesu konsumenta. W razie stwierdzenia obydwu naruszeń wydawane jest deklaratoryjne orzeczenie wskazujące na bezskuteczność tych postanowień wzorca, które naruszają prawa adherenta, który wszczął postępowanie i chroniące jego indywidualny interes¹⁵⁰. Wskazuje się też, że orzeczenie takie może zostać wydane przez sąd z urzędu¹⁵¹, w razie rozpatrywania sprawy, w której wzorzec umowny jest przedmiotem oceny z innych przyczyn.

¹⁴³ W. Czachórski, A. Brzozowski, M. Safjan, E. Skowrońska-Bocian, *Zobowiązania...*, s. 176; K. Zagrobelny [w:] *Kodeks...*, s. 634 i n.

¹⁴⁴ M. Bednarek [w:] *System...*, s. 772 – co zresztą pochodną bezskuteczności *ex lege* i ocenianej z urzędu – zob. także s. 794 – przy czym konsument może się sprzeciwić dokonaniu oceny z urzędu.

¹⁴⁵ Sankcja bezskuteczności jest bowiem właściwa dla odjęcia nadmiernego obowiązku, ale nie dla jakiegokolwiek modyfikacji zbyt małego uprawnienia – tak M. Lemkowski, *Materialna...*, s. 82.

¹⁴⁶ Tamże, s. 85.

¹⁴⁷ M. Bednarek [w:] *System...*, s. 773; R. Trzaskowski, *Wpływ...*, s. 2601; ale o tym, że bezskuteczność do rozważenia także w takiej sytuacji – F. Zoll, *Potrzeba...*, s. 81.

¹⁴⁸ Zob. pkt 6.

¹⁴⁹ W. Czachórski, A. Brzozowski, M. Safjan, E. Skowrońska-Bocian, *Zobowiązania...*, s. 173.

¹⁵⁰ A. Pyrzyńska [w:] *Kodeks...*, s. 1408.

¹⁵¹ M. Bednarek [w:] *System...*, s. 794.

Harmonizacja polskiego porządku prawnego wymusiła jednak na polskim prawodawcy stworzenie także innego sposobu kontrolowania postanowień wzorca umownego. Stanowi go abstrakcyjna kontrola treści wzorców umownych, prowadzona przez wyspecjalizowany organ i mająca inne cele niż kontrola incydentalna. Ma ona być dokonywana w interesie publicznym¹⁵², zbiorowym interesie konsumentów¹⁵³, przez który rozumie się w ogóle wyeliminowanie z obrotu niedozwolonych postanowień umownych i osiągnięcie przez to większej efektywności ochrony praw. Przedmiotem kontroli jest natomiast nie tyle zawarta z użyciem wzorca umowa (jak w przypadku kontroli incydentalnej), co sam wzorzec umowny, z którego użyciem potencjalnie może być zawarta umowa¹⁵⁴, ewentualnie inne wzorce umowne pozostające z nim w związku.

W brzmieniu przepisów do dnia 17 kwietnia 2016 r. mogła ona być wszczęta przed sądem ochrony konkurencji i konsumentów, na mocy art. 479³⁸ ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 2016 r. poz. 1822 ze zm.) – dalej: k.p.c., przez każdego, czyje prawa mogły zostać naruszone oraz przez organy ochrony praw konsumenta. W odróżnieniu od kontroli incydentalnej, która ma wpływ jedynie na stosunek między stronami, uznaniu powództwa towarzyszyło oprócz ustalenia niedozwolonego charakteru klauzuli także zakazanie korzystania z niej¹⁵⁵ i, na mocy art. 479⁴⁵ § 2 k.p.c., uzupełnianie rejestru

¹⁵² A. Pyrzyńska [w:] *Kodeks...*, s. 1408.

¹⁵³ A. Oponowicz, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 2 listopada 2015 r., III CZP 17/15. Skutki prawomocności materialnej wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone*, IKAiR 2016, nr 3, s. 84; M. Rejda, *Powództwo o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone i zakazanie ich wykorzystywania*, KPP 2009, nr 1, s. 135; R. Trzaskowski, *Wpływ...*, s. 2595.

¹⁵⁴ Wyrok SN z dnia 11 października 2007 r., III SK 19/07 (Lex nr 496411); R. Trzaskowski, *Wpływ...*, s. 2599 oraz 2602 – Autor wskazuje wyraźnie, że nie bierze się np. pod uwagę indywidualnych negocjacji między stronami, bo chodzi o uchronienie zbiorowego interesu konsumentów, który jest zagrożony także, gdy niebezpieczeństwo naruszenia interesów konsumenta w danym stosunku prawnym się nie zmateriałizowało; por. także M. Lemkowski, *Materialna...*, s. 94; A. Oponowicz, *Glosa...*, s. 86.

¹⁵⁵ M. Bednarek [w:] *System...*, s. 805 – Autorka wskazuje na dwa człony takiego wyroku – mianowicie deklaratoryjne *ex tunc* ustalenie bezskuteczności oraz konstytutywne *ex nunc* zakazanie stosowania. R. Trzaskowski, *Wpływ...*, s. 2598, wskazuje, że ma to nie być równoznaczne z uznaniem postanowienia za niedozwolone w rozumieniu 385¹ § 1 k.c., ale na s. 2600 wskazuje, że sąd uznaje taką klauzulę za niedozwoloną.

klauzul niedozwolonych (prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumenta).

Najistotniejszym i wzbudzającym największą uwagę doktryny był przepis art. 479⁴³ k.p.c., który przyznawał wyrokowi prawomocnemu skutek wobec osób trzecich od chwili wpisania postanowienia wzorca umownego uznanego za niedozwolone do rejestru. Miał zatem umożliwiać wyłączenie *erga omnes* skuteczności postanowienia uznanego za niedozwoloną klauzulę. Najprawdopodobniej stosowanie go w zawieranych lub nawet już zawartych umowach niedozwolonych postanowień i tak stanowiło odrębne naruszenie art. 385¹ § 1 k.c., jednak zastanawiające było, czy skutek ten jest inny w odniesieniu do postanowień umownych wpisanych do rejestru. Ogromne wątpliwości co do rzeczywistego zakresu skuteczności wpisu klauzuli do rejestru były przedmiotem rozważań doktryny i jednym z głównych argumentów na dysfunkcjonalność systemu ochrony¹⁵⁶. Obejmowały one zarówno zakres przedmiotowy (klauzule jednobrzmiące a podobne), podmiotowy (strony postępowania, wszyscy proponenci, wszyscy adherenci), jak też czasowy (skuteczność zakazu od momentu wpisu i od zawsze).

Po pierwsze, przyjmowano, że wpis powoduje ubezskutecznienie każdej identycznie brzmiącej klauzuli (także użytej przez inny podmiot). W takiej sytuacji znaczenie miałyby już zmiana choć jednego słowa, nawet bez zmiany sensu. Tymczasem taka sama treść postanowienia umownego mogła mieć w konkretnym wzorcu umownym inny wydźwięk, w tym zwłaszcza być złagodzona innym jego postanowieniem. W takiej sytuacji znacząco i możliwe, że w niezbyt kontrolowany i całkowicie zbędny z punktu widzenia ochrony „słabszej strony” sposób rozszerzyłaby się skuteczność rejestru. Sąd Najwyższy w uchwale siedmiu sędziów z dnia 20 listopada 2015 r., III CZP 17/15 (Lex nr 1916698), wskazał wyraźnie, że chodzi o taką tożsamość postanowienia, w której zmiany treściowe nie mają znaczenia normatywnego lub jest ono pomijalne. Wskazuje się bowiem w doktrynie, że bezcelowe jest posługiwanie się określonymi

¹⁵⁶ M. Krasnodębska-Tomkiel, *Nowelizacja ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów – istota i spodziewane skutki zmian*, MoP 2016, nr 11, s. 575; M. Namysłowska, *Decyzje Prezesa UOKiK w sprawach o uznanie postanowień wzorca za niedozwolone*, PUG 2016, nr 6, s. 7–8.

słowami, frazami czy zdaniami bez odniesienia się do ich wpływu na prawa i obowiązki stron¹⁵⁷.

Po drugie, rozważano, czy wpis postanowienia umownego do rejestru odnosi skutek wobec wszystkich proponentów wzorca zawierającego takie samo postanowienie, a także, czy wobec ich wszystkich dawnych oraz przyszłych adherentów. Sąd Najwyższy wskazywał wielokrotnie na taki skutek w odniesieniu do wszystkich przedsiębiorców¹⁵⁸, choć zwłaszcza w późniejszym orzecznictwie skłaniał się do rozszerzonej skuteczności tylko wobec wszystkich konsumentów danego przedsiębiorcy¹⁵⁹. Sąd Najwyższy w uchwale siedmiu sędziów z dnia 20 listopada 2015 r., III CZP 17/15, rozstrzygnął, że wyrok uwzględniający powództwo odnosi skutek w stosunku do powoda i wszystkich osób trzecich – jako realizujących interes zbiorowy, ale tylko przeciwko konkretnemu pozwanemu przedsiębiorcy stosującemu w swoich wzorcach umownych dane postanowienie, a który w postępowaniu miał zapewnione prawo do sądu. Takie rozwiązanie zdaniem Sądu ma być adekwatne do celu i charakteru postępowania, a jednocześnie pozwalające na skuteczną kontrolę klauzul niedozwolonych.

Po trzecie, powszechnie wskazywano, że wpis do rejestru ma skutek w odniesieniu do już zawartych umów¹⁶⁰. Sąd Najwyższy w uchwale siedmiu sędziów z dnia 20 listopada 2015 r., III CZP 17/15, wskazał jednak, że o rozszerzonej prawomocności materialnej wyroku uwzględniającego powództwo mówić można dopiero od chwili wpisu.

Podsumowując ten fragment rozważań, nie można niewątpliwie przesądzić, jaki jest skutek samego wpisu postanowienia wzorca umownego

¹⁵⁷ A. Oponowicz, *Glosa...*, s. 86.

¹⁵⁸ Uchwała SN z dnia 19 grudnia 2003 r., III CZP 95/03 (Lex nr 82118) – wskazuje, że bezcelowe prowadzenie kilku postępowań, z których każde zostanie zakończone identycznym rozstrzygnięciem; uchwała SN z dnia 13 lipca 2006 r., III SZP 3/06 (Lex nr 197804); wyrok SN z dnia 11 października 2007 r., III SK 19/07.

¹⁵⁹ Podstawą tych orzeczeń był brak zapewnienia innym przedsiębiorcom prawa do sądu – uchwała SN z dnia 7 października 2008 r., III CZP 80/08 (Lex nr 458124); uchwała SN z dnia 13 grudnia 2013 r., III CZP 73/13 (Lex nr 1405243) – natomiast co do samego argumentu zob. już P. Podrecki, F. Zoll, *Odpowiedzialność...*, s. 142.

¹⁶⁰ Wyrok SN z dnia 3 marca 2010 r., III SK 38/09 (Lex nr 920575); M. Bednarek [w:] *System...*, s. 772; R. Trzaskowski, *Wpływ...*, s. 2605; M. Bednarek [w:] *System...*, s. 772.

do rejestru. Należy jednak stwierdzić, że publicznoprawny rejestr klauzul niedozwolonych nie może stanowić wiążącej wykładni, czy uzupełnienia przepisów prawa prywatnego. W szczególności zaś niezgodność z prawem postanowień wzorca umownego oceniana z perspektywy publicznoprawnego zakazu nie powinna przekładać się na sankcję cywilnoprawną w konkretnej umowie zawartej jedynie z użyciem tego wzorca, a nawet postanowienia, z którego korzystania zakazano – w sposób całkowicie automatyczny. W umowie bowiem, jak już wskazano – ta niezgodność z prawem może w ogóle nie być odczuwalna (np. za sprawą innych postanowień umowy) a ewentualnie może być przedmiotem kontroli incydentalnej¹⁶¹. Wydaje się zatem, że prawomocność materialna w przypadku kontroli abstrakcyjnej niekoniecznie automatycznie powoduje cywilnoprawną bezskuteczność takiej samej klauzuli we wszystkich wzorcach umownych tego samego przedsiębiorcy, ale na kanwie ich kontroli incydentalnej będzie miała ogromne – choć jeszcze nie prejudycjalne – znaczenie.

Niniejsza procedura miała istotne wady, które można by nazwać niedociągnięciami organizacyjno-technicznymi, a które stanowiły drugi istotny przejaw potrzeby jej zmiany. Postępowanie miało charakter powództwa, którego żądaniem sąd był związany, co z kolei pozwalało na rozdrabnianie spraw w celu zwiększenia kosztów postępowania obciążających przedsiębiorców¹⁶². Stosowano także obowiązek publikacji orzeczenia w Monitorze Sądowym i Gospodarczym w ramach kosztów procesu (art. 479⁴⁴ k.p.c.), co stanowiło minimalną sankcję obciążającą przedsiębiorcę, niezależnie od stopnia naruszenia¹⁶³.

Sam zaś rejestr, pełniący ważną funkcję edukacyjną, prewencyjną i informacyjną, nie był narzędziem doskonałym i w pełni przydatnym do jej realizowania¹⁶⁴. Cechował się czysto kazuistycznym charakterem, gdyż urywki umów, które naruszały interesy przystępującego, były do niego

¹⁶¹ M. Rejda, *Powództwo...*, s. 152–153.

¹⁶² M. Namysłowska, *Decyzje...*, s. 5.

¹⁶³ Tamże.

¹⁶⁴ P. Korycińska-Rządca, *Elektroniczny rejestr postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone po 17 kwietnia 2016 r.* [w:] J. Bieluk, A. Marciniak, *Postępowanie i prawo cywilne w dobie informatyzacji*, Sopot 2016, s. 178–179.

przekopiowywane. W ten sposób rejestr przepelniono jednobrzmiącymi lub całkowicie synonimicznymi klauzulami, które różnią się od siebie jedynie zastosowanym spójnikiem lub inną formą gramatyczną całkowicie niezależną od treści¹⁶⁵. Dodatkowo w żaden sposób nie przewidziano

¹⁶⁵ Według badania autora (data badania: 25 lipca 2014 r.) przynajmniej odnośnie do kilku grup zagadnień dochodziło do wielokrotnego wpisania identycznych według treści dosłownej lub sensu niedozwolonych klauzul, np.:

a) dot. blokowania rachunku klienta banku w okresie wypowiedzenia: „W okresie wypowiedzenia Bank blokuje dostęp Klienta do Rachunku” (niedozwolona klauzula nr 1880), „W okresie wypowiedzenia Bank blokuje dostęp Klienta do Rachunku poprzez Internet” (niedozwolona klauzula nr 1745), „W okresie wypowiedzenia Bank blokuje dostęp Klienta do rachunku” (niedozwolona klauzula nr 2277), „W okresie wypowiedzenia Bank blokuje dostęp Klienta do Rachunku przez kanały dostępu” (niedozwolona klauzula nr 3510);

b) dot. zmiany wzorca w trakcie trwania stosunku prawnego bez zgody konsumenta: „[F.] zastrzega sobie możliwość zmiany postanowień niniejszego Regulaminu w dowolnym terminie” (niedozwolona klauzula nr 1998), „Bank ma prawo dokonać zmiany Regulaminu” (niedozwolona klauzula nr 2493), „Bank zastrzega sobie prawo zmiany niniejszego Regulaminu” (niedozwolona klauzula nr 2362), „Bank zastrzega sobie prawo do wprowadzania zmian do niniejszego Regulaminu” (niedozwolona klauzula nr 2515), „Spółka zachowuje prawo do jednostronnej zmiany treści niniejszego Regulaminu” (niedozwolona klauzula nr 2904), „[K.] zastrzega sobie prawo zmiany Regulaminu w trakcie trwania Umowy o prowadzenie Rachunku” (niedozwolona klauzula nr 3156), „[K.] zastrzega sobie prawo do zmiany Regulaminu” (niedozwolona klauzula nr 3509);

c) dot. uznania korespondencji do konsumenta za doręczoną: „Pisemne zawiadomienie o dokonanych zmianach uważa się za doręczone po upływie 14 dni od daty wysłania na ostatni podany przez Klienta adres do korespondencji” (niedozwolona klauzula nr 1746), „Pismo wysłane do Kredytobiorcy na ostatni znany Bankowi adres korespondencyjny uważa się za doręczone” (niedozwolona klauzula nr 1826), „Korespondencję uważa się za doręczoną po upływie 7 dni od daty wysłania na ostatni podany przez Kredytobiorcę adres do korespondencji” (niedozwolona klauzula nr 1861), „Zmiany o których mowa w ust 1, wysłane przez Pocztcę uważa się za doręczone” (niedozwolona klauzula nr 1869), „Wszelkie pisma kierowane do Posiadacza [...] na ostatni wskazany przez niego adres uważa się za doręczone. O doręczeniu decyduje data pierwszego awiza pocztowego lub zwrotu przez pocztę z powodu niedoręczenia” (niedozwolona klauzula nr 2118), „Korespondencję wysłaną listem zwykłym uznaje się za doręczoną najpóźniej szóstego dnia roboczego liczonego od daty jej nadania w urzędzie pocztowym” (niedozwolona klauzula nr 2335), „Korespondencja może zostać uznana za doręczoną w rozumieniu ust. 2 po upływie 14 dni od daty wysłania” (niedozwolona klauzula nr 4312);

d) dot. obowiązku zapłaty za wezwanie do zapłaty: „Opłaty dodatkowe, które ponosi Zleceniodawca: [...] za wysłanie wezwania do zapłaty raty – 30 PLN – za wysłanie przedsądowego wezwania do zapłaty – 50 PLN [...]” (niedozwolona klauzula nr 978), „Sporządzenie i wysłanie wezwania do zapłaty /raty/ kredytu lub odsetek – 7,5 zł od każdego wysłanego wezwania” (niedozwolona klauzula nr 3850), „Opłata za sporządzenie i wysłanie lub doręczenie wezwania do zapłaty raty (rat) kredytu lub odsetek – od każdego wezwania – 20 zł” (niedozwolona klauzula nr 3852), „Opłata za wezwanie do zapłaty: 40,00 PLN” (niedozwolona klauzula nr 4066), „Wezwanie do zapłaty do pożyczkobiorcy/poreçzyciela: 10 zł” (niedozwolona klauzula nr 5498).

w nim wyjaśnienia, co dokładnie przesądziło o niedozwolonym charakterze wpisanych w nim klauzul¹⁶⁶, a objętość postanowień wpisanych często nie pozwalała na jednoznaczne wskazanie nawet odpowiedniego fragmentu o znaczeniu dla sprawy. Generalnie rejestr uważano za mało przejrzysty¹⁶⁷, nieczytelny oraz nadmiernie rozbudowany¹⁶⁸. Ponadto sposób przeglądania rejestru jako listy klauzul z niedoskonałym systemem wyszukiwania oraz szeregowania poszczególnych klauzul nie zapewniał łatwości korzystania.

Najpoważniejszym zarzutem pod adresem rejestru było jednak niebezpieczeństwo nadużycia procedury wpisu na listę klauzul – tak np. jako narzędzia szantażu konkurencyjnego przedsiębiorcy, czy dla zysku¹⁶⁹ przez podmioty rzekomo trudniące się dbałością o interesy konsumentów. Głośna stała się sprawa pewnej organizacji z zachodniej Polski, która według powielanych zarzutów trudniła się praktyką polegającą na pozywaniu przypadkowo wybranych przedsiębiorców po tym, jak w stosowanych przez nich wzorcach znajdowała niedozwolone klauzule. Jednocześnie proponowała cofnięcie pozwu za opłatą¹⁷⁰. Niewątpliwie za sprawą wnoszonych przez nią powództw wypełniono prawie 1/3 rejestru¹⁷¹, przy tym forma, w jakiej to się miało dokonać, może wręcz stawiać w wątpliwość całą regulację.

W stanie prawnym obowiązującym od dnia 17 kwietnia 2016 r. zmieniono zasady abstrakcyjnej kontroli wzorców umownych – uchylono przepisy art. 479³⁶–479⁴⁵ k.p.c., pozostawiając jedynie ich stosowanie w części do spraw wszczętych i niezakończonych do dnia wejścia w życie

¹⁶⁶ Takie wyjaśnienie miałoby istotne znaczenie edukacyjne – tak P. Korycińska-Rządca, *Elektroniczny...*, s. 180.

¹⁶⁷ M. Krasnodębska-Tomkiel, *Nowelizacja...*, s. 575.

¹⁶⁸ M. Namysłowska, *Decyzje...*, s. 4.

¹⁶⁹ M. Krasnodębska-Tomkiel, *Nowelizacja...*, s. 575.

¹⁷⁰ P. Miączyński, L. Kostrzewski, *Plać albo do sądu*, „Gazeta Wyborcza” z 15 lutego 2011 r., http://wyborcza.pl/1,76842,9107005,Plac_albo_do_sadu.html; S. Czubkowska, *Polowanie na zakazane klauzule*, „Gazeta Prawna”, http://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/666606,polowanie_na_zakazane_klauzule_to_zyla_zlota_dla_stowarzyszen_konsumentekich.html.

¹⁷¹ Według badania autora spośród 5731 klauzul 1730 pochodziło z pozwów wniesionych przez Stowarzyszenie „Lexus” z Poznania lub Zielonej Góry albo inne podmioty o tożsamo brzmiącej nazwie (data badania: 25 lipca 2014 r.).

nowych przepisów (art. 7 ustawy zmieniającej) oraz – w zakresie niektórych przepisów (opisanych dalej), odraczając ich utratę mocy o 10 lat¹⁷². Samą natomiast procedurę abstrakcyjnej kontroli wzorców umownych uregulowano w przepisach ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz.U. z 2015 r. poz. 184 ze zm.) – dalej: u.o.k.i.k., w dziale IIIa pt. „Zakaz stosowania niedozwolonych postanowień wzorców umów”, w art. 23a–23d. Nowelizacja ta miała na celu usunięcie wad poprzedniej regulacji, a zwłaszcza praktyki jej stosowania, stanowiąc reakcję na najpilniejsze problemy i ujawnione patologie¹⁷³. Przede wszystkim miała przyspieszyć postępowanie i uniemożliwić dalsze występowanie wykrytych na kanwie jego stosowania nadużyć¹⁷⁴. Pozostawiła jednak liczne wątpliwości co do niejasności nowych przepisów¹⁷⁵ oraz dalej idących konsekwencji całej nowej regulacji¹⁷⁶.

Jeśli chodzi o szczegółowe rozwiązania, to odpowiedzialność na wszyczenie powództwa przez organizacje tylko z nazwy prokonsumenckie stało się prowadzenie stosownego postępowania przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumenta, które zakończy się wydaniem przez niego decyzji o uznaniu postanowienia wzorca umowy za niedozwolone i zakazaniu jego wykorzystania (art. 23b pkt 1 u.o.k.i.k.), jeżeli taki wzorzec będzie stanowił niedozwolone postanowienie umowne z art. 385¹ § 1 k.c. (art. 23a u.o.k.i.k.). Z kolei m.in. konsumentowi, rzecznikowi konsumentów, organizacji konsumenckiej przysługuje prawo zawiadomienia Prezesa Urzędu o takim naruszeniu (art. 99a u.o.k.i.k.).

Zróżnicowane są też środki stosowane w postępowaniu oraz po jego zakończeniu – tak m.in. już w toku postępowania Prezes Urzędu może zobowiązać przedsiębiorcę do zaniechania określonych działań w celu zapobieżenia zagrożeniom dla zbiorowych interesów konsumentów

¹⁷² Zmiana k.p.c. nastąpiła wraz z wejściem w życie ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1634).

¹⁷³ M. Krasnodębska-Tomkiel, *Nowelizacja...*, s. 581–582; M. Namysłowska, *Decyzje...*, s. 8.

¹⁷⁴ M. Namysłowska, *Decyzje...*, s. 3.

¹⁷⁵ M. Krasnodębska-Tomkiel, *Nowelizacja...*, s. 581–582.

¹⁷⁶ M. Namysłowska, *Decyzje...*, s. 7.

(art. 101a u.o.k.i.k.)¹⁷⁷, co stanowi użyteczne rozwiązanie dla jak najszybszego osiągnięcia celu regulacji – doprowadzenia do zaprzestania pokrzywdzenia „slabszej strony”. Natomiast po zakończeniu postępowania może ustalić środki usunięcia naruszeń zależne od wagi i rodzaju naruszenia, a także będące środkami koniecznymi (art. 23b ust. 4). Prezes Urzędu jest uprawniony do samodzielnego określenia środków usunięcia przez niego trwających skutków naruszenia zakazu z art. 23a, których wymienienie w ustawie – co ważne – nie ma charakteru wyczerpującego, a przykładowo są nimi m.in. poinformowanie konsumentów o uznaniu postanowienia wzorca umownego za niedozwolone, złożeniu oświadczenia, publikacji decyzji na własny koszt (art. 23b ust. 1–2)¹⁷⁸. Nie tylko jednak w odniesieniu do tych uprawnień wskazuje się na wątpliwość co do zbyt dużej swobody w ocenie zjawisk przez organ¹⁷⁹. Przedsiębiorca może przy tym samodzielnie zobowiązać się do podjęcia lub zaniechania określonych działań zmierzających do zakończenia naruszenia z art. 23a lub usunięcia jego skutków, a Prezes Urzędu jest uprawniony, by „zobowiązać przedsiębiorcę do wykonania tych zobowiązań” (art. 23c ust. 1). Ma to stanowić sposób na doprowadzenie do dobrowolnego i szybkiego wykonania orzeczenia (w tym zwłaszcza bez stosowania środków odwoławczych)¹⁸⁰.

Ponadto, nie jest już prowadzony rejestr klauzul niedozwolonych, przy czym dotychczasowy rejestr prowadzi się jeszcze do dnia 18 kwietnia 2026 r. (art. 12 ustawy zmieniającej), w tym dla wpisania postanowień umownych z postępowań w toku. Treść decyzji podlega upublicznieniu na stronie internetowej Urzędu, wraz z cennym uzasadnieniem podającym kontekst zastosowania niedozwolonej klauzuli oraz przyczyny jej uznania za niedozwoloną¹⁸¹. Jest jednak wątpliwe, czy w tej formie

¹⁷⁷ Co pozwoli na szybsze osiągnięcie celu postępowania – eliminacji klauzul niedozwolonych z obrotu – M. Namysłowska, *Decyzje...*, s. 4–5; ale w praktyce wątpliwe, na ile szybko uda się zebrać wystarczający materiał dowodowy dla zastosowania takiego środka – M. Krasnodębska-Tomkiel, *Nowelizacja...*, s. 580.

¹⁷⁸ A zatem będzie możliwe dostosowanie sankcji do naruszenia – tak M. Namysłowska, *Decyzje...*, s. 5.

¹⁷⁹ M. Krasnodębska-Tomkiel, *Nowelizacja...*, s. 582; M. Namysłowska, *Decyzje...*, s. 8.

¹⁸⁰ M. Krasnodębska-Tomkiel, *Nowelizacja...*, s. 576; M. Namysłowska, *Decyzje...*, s. 6.

¹⁸¹ P. Korycińska-Rządca, *Elektroniczny...*, s. 187.

będzie realizować funkcję edukacyjno-prewencyjną. Wszakże informacje o niedozwolonych postanowieniach wzorców umownych nie podlegają zbiorczej publikacji, a jako zestaw decyzji są jeszcze mniej dostępne, niż w najbardziej nawet nieczytelnym rejestrze.

W art. 23d u.o.k.i.k. przesądzono, jaki przyjąć skutek wydania prawomocnej decyzji o uznaniu postanowienia wzorca umowy za niedozwolone, decydując o takim skutku w odniesieniu do przedsiębiorcy, co do którego to stwierdzono i wszystkich konsumentów, którzy na podstawie tego wzorca zawarli z nim umowę. Określenie „tego wzorca” należy jednak funkcjonalnie rozumieć jako „tego postanowienia wzorca umownego” – w innym bowiem razie będzie możliwe częste wprowadzanie nieistotnych zmian wzorców umownych tak, by skutek ewentualnego uznania postanowienia za niedozwolone ograniczyć przedmiotowo. Ponadto przepis ten należy rozumieć z uwzględnieniem dorobku doktryny i orzecznictwa sądowego w odniesieniu do art. 479⁴³ k.p.c., które przecież posłużyło do wypracowania optymalnej legislacji w tym zakresie.

Niezależnie od opisanych wyżej sankcji cywilnoprawnych oraz kosztów postępowania i ew. kar nakładanych w nim, za stosowanie we wzorcach umów zawieranych z konsumentami niedozwolonych postanowień umownych grozi publicznoprawna sankcja w postaci kary pieniężnej w wysokości do 10% przychodu nakładana na podstawie art. 106 tejże ustawy przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Takie działanie przedsiębiorców w brzmieniu przepisów do dnia 17 kwietnia 2016 r. stanowiło tzw. nieuczciwą praktykę rynkową (art. 24 ust. 2 pkt 1), sankcjonowaną na podstawie art. 106 ust. 1 pkt 4 u.o.k.i.k. W nowym stanie prawnym od 17 kwietnia 2016 r. sankcja ta utrzymuje się wobec nowej treści art. 106 ust. 1 pkt 3a u.o.k.i.k., który pozwala nałożyć ją na nowej podstawie – wobec naruszenia zakazu określonego w art. 23a, czyli stosowania klauzul niedozwolonych w umowach z konsumentami.

Ponadto, w odróżnieniu od opisanych wyżej sankcji, stosuje się także dalsze – związane z naruszenia prawomocnego już zakazu stosowania klauzul niedozwolonych. W ten sposób art. 138b ustawy z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń (Dz.U. z 2015 r. poz. 1094 ze zm.) przewidywał karę grzywny za niezastosowanie się do sądowego obowiązku

zaniechania wykorzystywania lub odwołania zalecenia stosowania ogólnych warunków umów albo wzoru umowy. Przepis ten, podobnie jak rejestr, utraci jednak moc dopiero w dniu 18 kwietnia 2026 r. (art. 3 ustawy zmieniającej). Niejako w miejsce powyższego przepisu obowiązuje nowego rodzaju sankcja. Na podstawie art. 107 u.o.k.i.k., obowiązującego od dnia 17 kwietnia 2016 r., prezes Urzędu może nałożyć na przedsiębiorców, w drodze decyzji, karę pieniężną w wysokości stanowiącej równowartość do 10 000 euro za każdy dzień opóźnienia w wykonaniu m.in. decyzji w sprawach z zakresu niedozwolonych postanowień wzorców umów. Wydaje się, że jest to sankcja adekwatna do celu, do którego ma prowadzić, a mianowicie do zaniechania korzystania z niedozwolonych postanowień wzorców umownych.

7.3. Ochrona przez korzystną dla przystępującego wykładnię postanowień wzorca umownego

Jako że wzorce stanowią czynnik prawotwórczy, czy to w znaczeniu publicznoprawnych *fontes iuris*, czy umów lub jednostronnych oświadczeń woli tworzących stosunek prawny między stronami, podlegają wykładni na zasadach ogólnych. W szczególności dokonuje się jej na zasadach z art. 65 § 1 k.c. i, jak przyjmuje się, z uwagi na brak ujmowania przez nie rzeczywistego konsensu stron, nie na zasadach z art. 65 § 2 k.c.¹⁸²

Ze względu na szczególny charakter, także wykładnia wzorców umownych cechuje się pewnymi wyjątkowymi rozwiązaniami. Jednym z nich jest zasada *in dubio contra proferentem*, która nakazuje stosować w odniesieniu do postanowień wzorców umownych wykładnię na korzyść przystępującego. Uzasadnieniem dla tego ma być ogólne założenie o zasadzie ponoszenia ryzyka nieściśle sformułowania przez formułującego¹⁸³; swoiste wyrównanie szans osoby, która nie miała wpływu na ich treść (i tym samym nie

¹⁸² Należy zwrócić uwagę, że takie stanowisko prezentowane jest także przez zwolenników teorii konsensualnych – zapewne z uwagi na świadomość jedynie fikcji konsensu – tak M. Bednarek [w:] *System...*, s. 710; K. Zagrobelny [w:] *Kodeks...*, s. 642; W. Popiołek [w:] *Kodeks...*, s. 1239; odmiennie wyrok SN z dnia 6 lutego 2015 r., II CSK 295/14 (Lex nr 1652719); C. Żulawska, R. Trzaskowski [w:] *Kodeks...*, s. 156.

¹⁸³ Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania...*, s. 159.

mogła jej zredagować w sposób dla siebie korzystniejszy¹⁸⁴; sprawienie by to proponent był „obciążony niekorzystnymi konsekwencjami wadliwej i niedbalej redakcji zawartej umowy”¹⁸⁵; czy założenie, że odmienne przyjęcie byłoby sprzeczne m.in. z zasadami współzycia społecznego¹⁸⁶.

Chociaż zasada była już wcześniej znana polskiemu prawu cywilnemu¹⁸⁷, zyskała normatywny charakter dopiero za sprawą ujęcia jej w obecnym art. 385 § 2 zd. 1–2 k.c. Celem zamieszczonych w nich norm jest doprowadzenie do jednoznacznego i zrozumiałego sformułowania postanowień wzorców umownych, pod „sankcją” tego, że w razie zamieszczenia w zrozumiałym wzorcu¹⁸⁸ niezrozumiałego postanowienia¹⁸⁹, dokona się wykładni takich postanowień w sposób korzystniejszy dla konsumenta przystępującego do umowy¹⁹⁰. Znajduje też zastosowanie dopiero, gdy nie da się zastosować regulacji o niedozwolonych klauzulach umownych i takiego postanowienia umownego ubezskutecznić. Wskazuje na to niedopuszczalność stosowania wykładni *contra proferentem* w postępowaniu o uznanie postanowień wzorca za niedozwolone, jako poniekąd przedwczesne. Zasadę tą uregulowano od dnia 28 czerwca 2009 r. przepisem art. 385 § 2 zd. 3 k.c.¹⁹¹, a wcześniej było to postulowane w doktrynie¹⁹².

Mimo że przepis ten literalnie dotyczy „konsumenta”, to jednak powszechnie przyjęte w doktrynie i orzecznictwie jest rozszerzenie wykładni tego przepisu tak, by obejmowała uprawnieniem do przychyłnej wykładni

¹⁸⁴ E. Łętowska, *Ochrona...*, s. 94–95.

¹⁸⁵ Wyrok SN z dnia 21 stycznia 2004 r., IV CK 366/02 (Lex nr 568324).

¹⁸⁶ Wyrok SN z dnia 10 grudnia 2003 r., V CK 35/03 (Lex nr 196761).

¹⁸⁷ E. Łętowska, *Wzorce...*, s. 219; Z. Radwański, *Zobowiązania...*, s. 154.

¹⁸⁸ Bo niezrozumiałe sformułowanie wzorca wiąże się z naruszeniem transparentności i tym samym kontrolą na etapie inkorporacji wzorca, zob. 7.1.

¹⁸⁹ Literalnie i raczej nietrafnie wskazuje się, że sankcję tę stosuje się wyłącznie dla niezrozumiałej, ale nie niejednoznacznej redakcji postanowienia – tak A. Pyrżyńska [w:] *Kodeks...*, s. 1407; istnieje bowiem aksjologiczne uzasadnienie, żeby objąć nią także niejednoznaczną redakcję – tak M. Lemkowski, *Materiałna...*, s. 72.

¹⁹⁰ Rozumie się ją wedle największej korzyści postrzeganej indywidualnie – tamże, s. 69.

¹⁹¹ Zmiana Kodeksu cywilnego nastąpiła z wejściem w życie ustawy z dnia 2 kwietnia 2009 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny (Dz.U. poz. 662).

¹⁹² P. Podrecki, F. Zoll, *Odpowiedzialność...*, s. 139.

wszystkie podmioty zawierające umowę w ten sposób, że wzorzec jest im przedstawiany¹⁹³.

8. Wydanie wzorca w czasie trwania stosunku prawnego o charakterze ciągłym - trwałość regulacji mimo zmienności prawa

Dla pełnego omówienia regulacji wzorca umownego w Polsce XX i XXI wieku nie sposób nie wspomnieć o kwestii wydania go w czasie trwania stosunku prawnego o charakterze ciągłym – wyjątkowo trwale i uregulowanej niemalże identycznie w art. 71 § 3 k.z., w art. 385 § 2 k.c., 385 § 3 k.c., a obecnie w art. 384¹ k.c.¹⁹⁴ Jej niezmiennosc tym bardziej świadczy o tym, że problem stosowania wzorców umownych oraz jego konsekwencji prawnych daleko wykracza poza analizę form ochrony przyjętych w konkretnym momencie przez ustawodawcę, ale stanowi zjawisko ponadczasowe.

Analizując jednak tę instytucję dogmatycznie, przyjmuje się m.in., że w razie wydania wzorca umownego w czasie trwania stosunku umownego o charakterze ciągłym, taki wzorzec umowny musi być doręczony (nie wystarczy łatwość dowiedzenia się o nim)¹⁹⁵. Można to uzasadnić w ten sposób, że nie powinno wymagać się od strony zawartej już umowy, by dowiadywała się, czy został dla niej wydany nowy lub zmieniony wzorzec umowny. Przesłanką tego jednostronnego oświadczenia woli skierowanego do proponenta, które spowoduje zniesienie stosunku umow-

¹⁹³ Wyrok SN z dnia 21 czerwca 2007 r., IV CSK 95/07 (Lex nr 485885); wyrok SN z dnia 17 czerwca 2009 r., IV CSK 90/09 (Lex nr 512012); w drodze analogii w wyroku SN z dnia 23 stycznia 2015 r., V CSK 217/14 (Lex nr 1650306); M. Bednarek [w:] *System...*, s. 712; Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania...*, s. 159; A. Olejniczak, *Art. 384* [w:] *Kodeks...*, nb. 1; C. Żuławska, R. Trzaskowski [w:] *Kodeks...*, s. 175; M. Jagielska, *Nowelizacja...*, s. 699; przy wyższych kryteriach M. Lemkowski, *Materialna...*, s. 72; E. Łętowska, *Prawo...*, s. 322. Należy przy tym zwrócić uwagę, że choć wyrok SN z dnia 21 stycznia 2004 r., IV CK 366/02, uchwała SN z dnia 12 grudnia 1997 r., III CZP 65/97 (Lex nr 32196) oraz wyrok SN z dnia 8 sierpnia 2001 r., I CKN 18/99 (Lex nr 51709), także zawierają ten wniosek, to odnoszą się do nieaktualnego stanu prawnego – zob. pkt 7.1. – w którym ubezpieczonego zawsze traktowano tak, jak gdyby był konsumentem.

¹⁹⁴ W Kodeksie zobowiązań i Kodeksie cywilnym do 1990 r. jedynie regulaminu, zob. pkt 4.

¹⁹⁵ Tak M. Bednarek [w:] *System...*, s. 700; A. Olejniczak, *Art. 3841* [w:] *Kodeks...*, nb. 5; W. Popiołek [w:] *Kodeks...*, s. 1235; K. Zagrobelny [w:] *Kodeks...*, s. 640; C. Żuławska, R. Trzaskowski [w:] *Kodeks...*, s. 170; odmiennie i nie trafnie – A. Pyrzyńska [w:] *Kodeks...*, s. 1399; Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania...*, s. 160.

nego *ex nunc*, jest już sama zmiana wzorca, także drobna lub nawet taka, której postanowienia uwzględniono w treści indywidualnej umowy¹⁹⁶. Wydaje się, że taki wzorzec umowny można wydać w trwającym stosunku prawnym o charakterze ciągłym¹⁹⁷, nawet gdy umowa (lub ustawa) nie zezwalają wprost na wydanie go w trakcie obowiązywania umowy – przy czym musiałoby to być uzasadnione np. charakterem umowy – jako że nie sposób znaleźć w prawie cywilnym ogólnej zasady swobody jednostronnego kształtowania umowy. W takim wypadku stronie, której kontrahent doręczył wzorzec, przysługuje uprawnienie do wypowiedzenia tej umowy i to, jak warto przyjąć, nawet gdy dla danego stosunku prawnego ustawa ani umowa nie przewidują wypowiedzenia¹⁹⁸. Wzorzec taki wiąże stronę, jeśli nie wypowiedziała ona umowy w terminie¹⁹⁹ wypowiedzenia, a zatem za bezskutecznym upływem terminu wypowiedzenia²⁰⁰. Taka swoboda adherenta znajduje uzasadnienie w tym, że to on musi mieć zapewnione wyłączne prawo zdecydowania, czy kontynuowanie stosunku kontraktowego na warunkach wynikających z zaproponowanego wzorca będzie dla niego korzystne i czy będzie wolał zrezygnować ze związania się taką umową.

9. Podsumowanie

Powstanie wzorców umownych niejako automatycznie pociągnęło za sobą pogorszenie sytuacji podmiotów, które ze względu na swoją rynkową pozycję były zmuszone do przystąpienia do niekorzystnie dla

¹⁹⁶ E. Łętowska, *Ochrona...*, s. 142.

¹⁹⁷ M. Pecyna, *Kontrola...*, s. 127; F. Zoll, *Potrzeba...*, s. 75; ale o wymogu klauzuli modyfikacyjnej – w tym nieblankietowej i niewpływającej na istotę umowy – Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania...*, s. 160; podobnie M. Bednarek [w:] *System...*, s. 696; K. Zagrobelny [w:] *Kodeks...*, s. 639; A. Olejniczak, *Art. 3841 [w:] Kodeks...*, nb. 2; o tym, że wymóg klauzuli modyfikacyjnej zachodzi, gdy umowa skalkulowana jest na pewien czas trwania C. Żuławska, R. Trzaskowski [w:] *Kodeks...*, s. 171.

¹⁹⁸ M. Pecyna, *Kontrola...*, s. 124; ale E. Łętowska, *Prawo...*, s. 326, wskazuje, że może to mieć miejsce tylko, gdy dany stosunek można zakończyć przez wypowiedzenie.

¹⁹⁹ O tym, że w razie braku ustalenia takiego terminu może to być najbliższy możliwy termin – M. Bednarek [w:] *System...*, s. 701; A. Olejniczak, *Art. 3841 [w:] Kodeks...*, nb. 7.

²⁰⁰ W. Czachórski, A. Brzozowski, M. Safjan, E. Skowrońska-Bocian, *Zobowiązania...*, s. 167; E. Łętowska, *Prawo...*, s. 325.

nich skonstruowanych umów. Było zarazem koniecznością w masowym obrocie, w którym wyłączenie dopuszczalności korzystania z takich wzorców umownych było i jest niemożliwe. Dla ochrony praw „słabszej strony” w ciągu XX i XXI wieku w Polsce stosowano zatem wiele różnorodnych reżimów. Jakkolwiek były one stworzone przede wszystkim (choć nie wyłącznie), by ograniczyć niekorzystne skutki zawierania takich umów dla uczestników obrotu, dokonywało się to na różne sposoby w zależności od sytuacji społeczno-politycznej oraz celów, jakie za nimi stały. Brak faktycznej równości podmiotów, z których jeden zawiera masowo umowy, a drugi w zasadzie jest zmuszony do zawarcia umowy o narzuconej treści musi być w jakiś sposób zrównoważony. Ograniczeniu może ulec zakres podmiotów mogących w ten sposób zawierać, zakres treści, jaki może być regulowany, jak również sama treść konkretnych umów (co wydaje się dalece rozsądniejsze, m.in. poprzez lepsze uwzględnienie masowego charakteru wolnorynkowej gospodarki).

Polskie prawo zobowiązań w XX i XXI wieku chyba w zakresie żadnej innej instytucji nie podlegało aż tak częstym oraz znaczącym zmianom, powodowanym jakże różnorodnymi czynnikami. Na regulację wzorców umownych wpływała sytuacja gospodarcza (np. praktyka stosowania wzorców umownych jeszcze przed ich kodeksową regulacją), polityczna (np. wykorzystanie koncepcji do przejęcia kontroli nad postanowieniami zawieranych w kraju umów), społeczna (np. tendencja do wzmacnianie praw konsumenta), po uwarunkowania międzynarodowe (np. implementacja dyrektywy organizacji międzynarodowej do krajowego porządku prawnego). W każdej z opisanych konstrukcji wzorców umownych widać obraz społeczeństwa, władzy i prawa danych czasów – co czyni prezentowaną tematykę nader interesującą nie tylko dla badaczy prawa obligacyjnego. Problematyka wzorców umownych, choć zdaje się być typowo prawnicza, to jej regulacja ukazuje obraz socjologii, polityki oraz gospodarki jej czasów. W ten sposób w swej dziejowej, ewolucyjnej zawilości przegląd norm prawnych może odzwierciedlić tak wiele ze skomplikowanych, ale i fascynujących czasów, jakie dla Polski stanowił wiek XX i kilkanaście lat wieku XXI.

Mimo tej zmienności, wiele problemów prawnych wynikłych na kanwie stosowania wzorców umownych dotyka podmioty obrotu prawnego

niezależnie od jego bieżącej regulacji w tym zakresie. Pozwala to prowadzić badania wzorców umownych nie tyle jako konkretnych rozwiązań prawnych wybranych przez ustawodawcę w danym momencie – ale snuć dalej idące rozważania dotyczące istoty instytucji prawnej mającej na celu rozstrzygnięcie konfliktu fundamentalnych dla prawa cywilnego wartości – efektywności obrotu gospodarczego i ochrony jego uczestników.

Streszczenie

Wzorce umowne już od czasów starożytnego Rzymu były wykorzystywane jako sposób zawarcia umowy. Pozwalały na przyspieszenie procesu zawierania umowy poprzez proponowanie wszystkich znaczących postanowień jednej stronie przez drugą (najczęściej ekonomicznie silniejszą, zwykle przedsiębiorcę), by zaakceptowała lub odrzuciła je, generalnie bez możliwości ich zmiany. Jednakże ich użycie zarzucono następnie na wieki i zyskanie przez nie ponownego znaczenia po Rewolucji Przemysłowej nie wiązało się z regulacją prawną. Pierwszą z nowoczesnych regulacji miała być ta wprowadzona przez polski Kodeks zobowiązań (1933 r.). Miała wówczas na celu ograniczenie absolutnej wolności przedsiębiorców w proponowaniu zawarcia umowy z wykorzystaniem wzorca, w związku z czym poprawiła się pozycja „słabszej strony”. Wraz z wejściem w życie polskiego Kodeksu cywilnego (1964 r.) regulacja wzorców umownych zmieniła się i odtąd ich główną funkcją stała się kontrola gospodarki. Przełom w polityce i ekonomii roku 1989 wpłynął na rozwój analizowanej instytucji. Od tego momentu, wraz ze zmianą Kodeksu cywilnego (1990 r.), ponownie zaczęła ona chronić „słabsze strony” poprzez ograniczanie zakresu podmiotów upoważnionych do korzystania ze wzorców umownych, jak też sądową kontrolę już wykorzystanych. Następną zmianą (2000 r.) wiązała się z implementacją dyrektywy UE i zaproponowała lepiej rozwinięty system. Następne lata przyniosły jeszcze nowsze regulacje. Porównanie zaś wszystkich opisanych systemów pozwala na analizę skuteczności regulacji wzorców umownych z perspektywy ochrony „słabszej strony” oraz szans biznesowych.

Słowa kluczowe: wzorce umowne, słabsza strona, ochrona, zawarcie umowy

The Methods of Protection of the ‘Weaker Party’ of a Contract Concluded With a Use of a Standard Contract Term in the 20th and 21st Century Polish Law of Obligations

Summary

The standard contract terms have been used as a mean of a conclusion of a contract since the ancient Roman times. They allowed to accelerate the procedure of concluding a contract by proposing all its suitable terms to one party by another (practically economically stronger, usually entrepreneur) in order to accept or reject them, generally without any possibility to change them. However, their usage has been given up for ages and their rise in the times after the Industrial Revolution was not suddenly followed by a legal regulation. The first of such modern regulations in the world is supposed to be the one introduced by the Polish Code of Obligations (1933). It introduced the limitation of the entrepreneurs’ absolute freedom in proposing the conclusion of a contract with a use of contract terms which improved the position of the ‘weaker party’. With the Polish Civil Code (1964) the regulation of the standard contract terms changed and since then their main function became the control over the economy. The breakthrough in politics and economy of 1989 also affected the development of the analyzed institution. Since then, with the amendment of the Civil Code (1990) it again started protecting the ‘weaker parties’ by limiting the scope of subjects allowed to use contract terms as well as the judicial control of the terms already used. Another change (2000) implemented the EU Directive and proposed better developed system. Subsequent years brought yet newer regulations. The comparison of all the described systems will allow for the analysis of the effectiveness of the contract terms regulations in both protection of the ‘weaker party’ and business opportunities.

Keywords: standard contract terms, weaker party, protection, conclusion of a contract

Wojciech Bańczyk, Jagiellonian University, Faculty of Law and Administration, ul. Gołębia 24, 31–007 Kraków, e-mail: w.banczyk@onet.eu.